Nr. 452. Kraków, Sobota 12 Października 1918. Rok XXXVII

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „ „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapsera, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** ... Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6 — M. Dukes ... Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku ... i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ... nowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Nastroje niemieckie.

Kraków, 12 października.

Naród niemiecki przeżywa dziś chwilę osobliwą, chwilę refleksyi, która ziarno krytycznej myśli rozpuszcza w kielichu niewyszumiałych jeszcze uczuć, tę chwilę skupienia, w którem, jak w zwierciadle, przeglądają się zwidy dnia wczorajszego. Zwierciadło dzierży w swych rękach książę Maksymilian badeński, ósmy kanclerz Niemiec zjednoczonych. Książę badeński, potomek po kądzieli napoleońskiego pasierba, występuje symbolicznie, jako reprezentant myśli niemieckiej, którą jest i była zawsze myśl południowo-niemiecka w przeciwstawieniu do północnej niemczyzny pruskiej. Z Niemiec południowych wychodziły w ciągu XIX. stulecia wszelkie prądy wolnościowe, tu były owe »gniazda« rewolucyi, którą zwalczał Bismarck piórem redaktora »Kreuzzeitung«, tu Badenia i Wirtembergia, kroczyły z dawien dawną na czele ruchu, wnoszącego w gmach junkierskiej średniowieczyzny powiew demokratycznego światopoglądu w dziedzinie politycznej i społecznej. Kiedy Bismarck z bezwzględnym cynizmem ukrzepiał »najpodlejszą w świecie konstytucyę«, klasową ordynacyę pruską, dokonywały się równocześnie w Niemczech południowych przeobrażenia gruntowne w duchu stałego rozszerzania uprawnień wyborczych na coraz dalsze kręgi społeczeństwa.

Ciosy ofenzywy Focha wydobyły dziś na powierzchnię zdarzeń ten prąd dziejowej konieczności politycznej, pod której naporem kształtowały się oddawna fakty i idee demokracyi zachodnio-europejskiej. Czego nie zdziałały w Niemczech siły ludowe, kneblowane przez pół wieku przez kierownicze sfery junkierskie, tego jednym zamachem dokonał przełom dziejowy, oznaczający klęskę polityczną czynników, które nędzę wewnętrznego bytu niemieckiego, rozpajały rozmyślnie złudnymi mirażami imperyalistycznej megalomanii na zewnątrz.

Kres marzeń o potędze uniwersalnej stał się w Niemczech kolebką nowej doby rządów demokratycznych, które mają się niebawem stać parlamentarnemi. Znaczy to, że cesarz nie będzie odtąd władzy swej wykonawczej spełniał przez ministrów tylko przed nim odpowiedzialnych, lecz że obowiązany odtąd będzie brać ich z pośród większości parlamentu, w którego ręce przejdzie tym sposobem istotny ster rządów tak, jak dzieje się to w Anglii, we Francyi, a także poniekąd na Węgrzech.

Rządy nowego systemu ma uświęcić zmiana § 9 ustaw zasadniczych, według których członek parlamentu nie może być równocześnie członkiem Rady Związkowej. W skład jej wchodzili dotąd, według specyalnego klucza, ministrowie poszczególnych państw Rzeszy i sekretarze stanu. Nie mogli więc być nimi posłowie do parlamentu. Dlatego wicekanclerz Payer i wiceprezydent rządu pruskiego, Friedberg, musieli złożyć swe mandaty. Obecnie ma to ograniczenie upaść. Posłowie, którzy teraz wstąpili wskład rządu, noszą na razie tytuł sekretarzy stanu bez teki, zanim usunięcie §. 9 nie zniesie tego prowizoryum. Ale otrzymali już tytuł »ekscelencyi«. Scheidemann — ekscelencyą! Co dzieje się dziś w duszy wszechniemieckiej, w duszy połabskiego junkra — trudno dociec. Wyśpiewa to kiedyś historya, gdy swoboda przyszłości zdejmie z niej pieczęcie milczenia. Dziś tylko konserwatywna »Kreuzzeitung« pisze z wielomowną rezygnacyą: »W parlamencie zamiast zwycięskich barw czarno-biało-czerwonych powiewa biały sztandar kapitulacyi«. Lecz, kto wie, czy pisząc o białej fladze, nie myślał organ junkierski o czerwonej.

Nawet zewnętrznie objawiło się dosadnie zerwanie z ideą militarnego prusactwa, z tą ideą, która panującego już w powijakach odziewa w mundur wojskowy i czyni z tego munduru przepisowy strój oficyalnych uroczystości. Zwycięski Bismarck, rotmistrz kawaleryi, awansować musiał na generała, by swą kanclerską, najwyższą po cesarzu w państwie dostojność, godnie w plejadzie mundurów reprezentować. Każdy kanclerz przedstawiał się odtąd parlamentowi w mundurze wojskowym, choć jak np. Bethmann-Hollweg, miał za sobą karyerę cywilną. Z tą etykietą zerwał »autentyczny« generał kawaleryi, ks. Maksymilian badeński. Przedstawił się parlamentowi w stroju cywilnym. Ten strój mieszczański, strój, stworzony przez modę rewolucyi francuskiej, był widomym znakiem nowej ery. Warsztat rzemieślniczy, robotnicza bluza, magazyn kupiecki, owa placówka lekceważonego »Koofmich«, wzięły symbolicznie górę nad tradycyą munduru, nad błyszczącym guzikiem, nad zadzierzystością pikelhauby.

W Niemczech, zdążających drogą przeobrażeń demokratycznych, ku pokojowi wolnemu od haseł zaborczych, opinia w większości swej przyjęła nową erę z zadowoleniem, które daje pewność, że nadejdzie niebawem kres bolesnej narkozie wojennej. Ten kraj wieczystej komendy, który, — jak szydzi Heine — nawet do walki o wolność przeciw Napoleonowi zerwał się dopiero wówczas, gdy wysoka władza dała hasło powstania, ten kraj przyjmuje dziś posłusznie komendę demokratyczną i tym samym, wojskowo odmierzanym krokiem przenosi się z koszar policyjnej reglamentacyi na boisko demokratycznych ćwiczeń. Może to najsmutniejszy symptom »nowej ery« niemieckiej.

Toteż ciekawie uderza, że w poprzek temu ówczesnemu posłuszeństwu stanął śmiałek najmniej spodziewany, p. Walter Rathenau. U progu wojny paladyn przemysłowy Wilhelma II., stał się organizatorem niemieckiego pogotowia surowcowego, a później, poróżniony z cesarzem, był rzecznikiem pokoju kompromisowego, głosicielem odważnym poglądu, iż zwycięstwo oręża niemieckiego jest fizycznem niepodobieństwem. Ten przekorny i przekonany zarazem pacyfista uderzył dziś w ton, krytykujący pośpiech niemieckiej akcyi pokojowej. W artykule pt. »Czarny dzień« pisze w »Vossische Zeitung«: »Krok pokojowy był zbyt pośpieszny. Wszyscy pragniemy pokoju. Lecz w niedojrzałej chwili porwaliśmy się na niedojrzałą decyzyą. Rokowania należało podjąć nie w chwili odwrotu, lecz wówczas, gdy front nasz się ustali. Niechby wróg nabrał przekonania, że nowy duch państwa i narodu hartuje animusz wojowników. Wtedy dopiero należało zapytać Wilsona, co rozumie właściwie przez najzrozumialsze ze swych czternastu punktów, odnoszących się do Alzacyi-Lotaryngii, do Polski, do odszkodowania za zniszczone obszary zachodu. Przedwczesna prośba o zawieszenie broni była błędem. Kraj nasz jest dotąd niezłamany, jego zasoby niewyczerpane, ludność nie zmęczona. Ustąpiliśmy, nie będąc pobici. Odpowiedź nadejdzie, ale nie zadowoli nas, będzie pogardliwą, upokarzającą, przesadną w żądaniach. Czyżby to przeoczono? Kto stracił nerwy, musi uledz. Należało rozpocząć od umocnienia się, a skończyć na telegramie iskrowym. Stało się niestety na odwrót i nic się już nie da odmienić. Słowa musimy dotrzymać. Już nie wolno się nam będzie dziwić, gdy zażąda się od nas opróżnienia obszarów zachodnich i Alzacyi z Lotaryngią. Odbudowa Belgii i Francyi północnej będzie zakapturzoną kontrybucyą wojenną w wysokości pięćdziesięciu miliardów. Pragniemy pokoju nie wojny, lecz pokoju, któryby nie był zdaniem się na łaskę i niełaskę«.

Znamienny to głos. Tętni w nim najsilniej w tej chwili potęga niemieckiej tragedyi wojennego rozczarowania. Tętni w nim także, lecz już jak odgłos konającego w oddali grzmotu, zupełnie swoisty apetyt niemiecki, który z żalem wypuszcza dzisiaj ze swego posiadania Polskę, uważaną za naturalną dziedzinę niemieckiej ekspanzyi i hegemonii.

Audyencye u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 października.

Wczoraj otrzymali zaproszenie na audyencyę u cesarza posłowie: Zieleniewski, Tetmajer, Loewenstein, Steinwender, Lodgman, Stanek, Klofacz i Habermann. Wszystkie audyencye odbędą się dziś w Badenie. Posłowie wyjeżdżają o godz. 8 min. 30 rano. Cesarz przyjmie prawdopodobnie każdego posła z osobna, nie jest jednak wykluczone, że następnie odbędzie się przyjęcie wspólne, na którem **cesarz udzieli wyjaśnienia w sprawie przeobrażenia Austryi w państwo związkowe.** Posłowie będą prawdopodobnie zapytani w sprawie utworzenia państw narodowych, w sprawie wzajemnego stosunku tychże państw, tudzież stosunku ich do Austryi.

Przesilenie gabinetowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 października.

Prezydent ministrów **bar. Hussarek oświadczył wczoraj posłom niemieckim, że narazie nie ma zamiaru ustąpić. Nie ulega jednak wątpliwości, że dnie bar. Hussarka są policzone.** Sfery rządowe czynią rozpaczliwe próby utworzenia gabinetu **koncentracyjnego.** Wszelkie wysiłki są jednak bezskuteczne ze względu na to, że nie tylko **Czesi i Słowianie południowi lecz także socyaliści niemieccy odmówili udziału w rządzie. O udziale Polaków w rządzie dziś już nikt nie mówi.**

Pogłoski o dymisyi hr. Buriana.

Budapeszt, 12 października.

»Az Est« donosi, że **hr. Burian ustąpi w tych dniach.** Następcą jego ma być hr. Andrassy. Wedle innej wersyi ministrem spraw zagranicznych ma zostać ks. Windischgraetz.

Rozdawnictwo tek.

Wiedeń, 12 października.

»Mittagsztg.« donosi:

Prof. Lammasch i hr. Karolyi mają być głównymi delegatami na konferencyę pokojową.

Socyalistyczni posłowie **dr Renner i Leuthner mają wstąpić do gabinetu austryackiego.**

Ukraińska Rada narodowa.

Wiedeń, 12 października.

(B. K.) »Korrespondenz Austria« donosi, że reprezentacya ukraińska odbyła wczoraj w Wiedniu posiedzenie. Eugeniusz Lewicki wygłosił referat polityczny. Postanowiono jednomyślnie zwołać **na dzień 19 października do Lwowa mężów zaufania z wszystkich obszarów ukraińskich monarchii i powołać do życia na tem zgromadzeniu narodowem Radę narodową, która miałaby przeprowadzić na tych obszarach prawo samostanowienia.**

Obrady Izby posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 października.

Sala obrad parlamentu przedstawiała wczoraj niezwykły obraz. Szczupła garstka posłów przysłuchiwała się wywodom poszczególnych mówców. **Podczas przemówienia posa Wityka było 5 posłów obecnych na sali. Ławy ministeryalne próżne.** Na galeryach pustki. Następne posiedzenie odbędzie się 22 bm.

Wiedeń, 12 października.

POSEŁ MICHEJDA O STOSUNKACH NA ŚLĄSKU.

(B. K.) W Izbie posłów w dalszym ciągu dyskusyi nad oświadczeniem rządowem i nad wnioskami nagłymi pos. Michejda poruszył zwołanie na najbliższe dni zjazdu niemieckiego do Opawy i **wystąpił przeciw temu, że na zjeździe tym ma być propagowaną myśl utworzenia prowincyi Śląska niemieckiego, do której to prowincyi miałyby być przyłączone także obszary, zamieszkałe przez Polaków i Czechów, części Moraw, miasto Biała i jego okolice, które są polskie, polskie części Śląska wschodniego z tubylczą ludnością polską i czeską, zagłębie węglowe ostrawsko-karwińskie, powiaty witkowicki i mistecki, które w większości są słowiańskie.** Przeciw temu rabunkowi należy jak najenergiczniej zaprotestować. Aranżerowie tego zjazdu nie chcą uznać prawa stanowienia narodów o sobie i chcą zaanektować pół miliona Słowian, mieszkających zwartą masą. Śmiesznem jest, że **Niemcy wzywają Polaków na Śląsku, aby współdziałali w tej akcyi.**

Mówca omawiał następnie stosunki na Śląsku. Użalał się na postępowanie administracyi śląskiej wobec ludności cywilnej. Śląsk obok Karyntyi jest krajem, gdzie Słowianie tworzą większość a pod względem politycznym są pozbawieni praw. Urzędników Polaków nie mianuje się. Na Śląsku wszystkie szkoły są utrakwistyczne. Wielki kapitał niemiecki i wielka własność wyzyskują swój wpływ nie tylko dla ucisku gospodarczego, ale także dla ucisku narodowego. **Liberali pod wodzą kardynała Koppa uprawiają politykę niebezpieczną dla Słowian.** Kapitał z Rzeszy niemieckiej staje się **czynnikiem germanizacyjnym pierwszej klasy.** Wielka własność i wielki kapitał niemiecki założył tak zwane stronnictwo, przyjazne dla Niemiec, które denuncyacyami stara się wywołać rozdwojenie wśród Słowian i szukać wśród nich odszczepieńców. To stronnictwo doznaje poparcia od rządu i w czasie wojny wzięło w swe ręce wszystkie agendy gospodarcze, od których Słowianie byli wykluczeni. W ten sposób na Śląsku wywiązała się walka na śmierć i życie, ponieważ idzie o narodową egzystencyę Polaków i Czechów.

Dziwić się nie można, że ludność śląska, dawniej lojalna, nie przyjmuje zaproszenia stronnictw niemieckich do utworzenia prowincyi niemieckiego Śląska i protestuje przeciw temu, aby powoływano do życia podobny przeciwny naturze twór.

Ludność polska na Śląsku pragnie pokoju, jest przekonaną, że musi on nastać, ponieważ cały naród niemiecki jak jeden mąż powstał i oświadczył, że przyjmuje proponowany przez Wilsona nowy porządek świata. Ludowi niemieckiemu jako całości nic nie potrafi stanąć w drodze, gdyż pragnie pokoju. Także narodowi polskiemu na Śląsku prezydent Wilson przemówił do serca i akceptuje w całości propagowane przez Wilsona idee. W historycznej chwili, w której dla wszystkich narodów otwiera się nowe życie, oparte na demokratyzacyi i równem prawie, **witają Polacy śląscy wolne samodzielne państwa słowiańskie demokratyczne narodowe, które się tworzą, zwłaszcza zmartwychpowstanie państwa polskiego i cieszą się, że po pokojowem rozprawieniu się z sąsiadami złączeni będą ze swoimi braćmi.**

DALSZE PRZEMÓWIENIA.

Przemawiał następnie pos. Wityk za złączeniem obszarów ukraińskich w państwie.

Pos. Dasser przytacza skargi Włochów z powodu naruszenia ich praw. Domaga się delegowania innego trybunału dla procesu, toczącego się w Kataro przeciw marynarzom.

Pos. Schacherl omawiał aferę kapitana Wolfganga i proces w Kataro, domagając się abolicyi.

Pos. Bugatto podnosi, że Rumuni i Włosi są jedynemi stronnictwami, które nie wypowiedziały państwu. Uważa on za rzecz nie do pomyślenia, aby związek narodów austryackich miał być rozwiązany.

Pos. Krafft oświadcza, że Niemcy byli zawsze podporami rządu niekiedy wbrew duchowi własnego narodu, gdyż chcieli utrzymać państwo . Żaden z narodów w państwie przytem nie ucierpiał. Obecnie nie dopuszczą Niemcy do ograniczenia swego prawa samostanowienia. Co do Tyrolu to mówca jest przekonany, że gdyby zapytano ludność Tyrolu południowego, to większa jej część głosowałaby za Austryą.

Na tem lista mówców była wyczerpaną.

Po krótkiej dyskusyi nad wnioskiem nagłym posła Degasteri w sprawie procesu przed sądem wojskowym przeciw Włochom w Insbrucku, w której to sprawie zabierał głos także minister obrony krajowej Czapp, posiedzenie zamknięto. **Następne dnia 22 bm.**

Narady „gabinetu wojennego“ w Niemczech.

Berlin, 12 października.

(B. K.) Jak podaje »Nordd. Allg. Ztg.«, t. zw. **gabinet wojenny**, złożony z kanclerza Rzeszy, wicekanclerza i sekretarzy stanu bez portfeli, już na podstawie dotychczasowego nie autentycznego tekstu noty Wilsona omówił sytuacyę **i właśnie po naradach z kierownictwem wojskowem przyszedł do zasadniczego porozumienia w sprawie odpowiedzi.** Urzędowy tekst noty Wilsona miał być doręczony rządowi niemieckiemu wczoraj wieczorem tak, że odpowiedź nie każe na siebie długo czekać.

Konserwatyści niemieccy przeciw propozycyi Wilsona.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 października.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Konserwatywna, frakcya parlamentu niemieckiego przedłożyła kanclerzowi Rzeszy cały szereg momentów, przemawiających przeciw przyjęciu propozycyi Wilsona w sprawie zawieszenia broni.

Zwołanie parlamentu niemieckiego.

Berlin, 12 października.

(B. K.) Najbliższe posiedzenie parlamentu odbędzie się dnia 16 października, w środę.

Konferencya koalicyi w Paryżu.

Londyn, 12 października.

(B. K.) Lloyd George, Bonar Law, lord Robert, lord Robert Cecil, generał Watson i szef sztabu generalnego powrócili w nocy na 11-go października z Francyi, gdzie konferowali z Clemenceauem, Pichonem, Orlandem, Sonninem oraz rzeczoznawcami wojskowymi i marynarskimi.

Balfour o pokoju.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 października.

»N. Fr. Presse« donosi z Genewy:

Prowincyonalne pisma francuskie ogłaszają depeszę z Londynu, wedle której Balfour miał się wyrazić, że **pokój światowy nie zostanie zawarty przed Bożem Narodzeniem 1918 r.,** że jednakże w czasie tym walki toczyć się już nie będą.

Wilson wobec Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 października.

»Abend« pisze:

W parlamentarnych kołach wiedeńskich obiegała wczoraj pogłoska, pochodząca rzekomo z jednego z państw neutralnych, że Wilson **na konferencyi pokojowej nie zażąda rozbioru Austryi, lecz przeobrażenia monarchii w państwo federalistyczne.**

»Abend« utrzymuje, że wiadomość ta wywołała wpływ widoczny na Czechów i Słowian południowych.

Walki w Serbii.

Wiedeń, 12 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 11 bm.:

Włoski teren wojny.

Na frontach górskich na wielu miejscach walki oddziałów zabezpieczających i wywiadowczych.

Bałkański teren wojny.

Także i wczoraj nie pozwolono konnicy włoskiej przeprawić się przez rzekę Skumbi. **Wojska nasze opróżniły Prizrend i Pristinę. Na wzgórzach na północ od Leskovac bataliony niemieckie znajdują się w walce z Serbami. Za frontem armii wielokrotne walki z bandami.**

Zachodni teren wojny.

Nasze pułki koło Verdun także i wczoraj toczyły z powodzeniem walki obronne.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 12 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 11 bm.:

Zachodni teren wojny.

Na południowy zachód od Douai ruszył nieprzyjaciel do ataku na linii Trinquige—odcinek na południe od Scarpy. Pułki kanadyjskie, które próbowały posunąć się naprzód przez Sailly, zostały odrzucone wśród ciężkich strat.

Na froncie bitwy na wschód od Cambrai i St. Quentin nie udały się silne ataki nieprzyjaciela na nasze nowe stanowiska i na miejsca pozostawione na polu przed pozycyami. **Nieprzyjaciel stał wieczorem na linii Nave—St Vaast—na wzgórzach na wschód od Foleanes—Le Chateau, na zachód od linii St. Souplet—Vaux—Obrigny—Aisonville i na zachodnim brzegu Oise między Origny a La Foret.** Odparto częściowe ataki nieprzyjaciela koło Berry-au-Bac, nad Aisne, nad Suippes i nad Arne. **Między St. Etienne a Aisne cofnęliśmy nasze wojska planowo bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela na linie, położone w tyle po obu stronach Grandpré na północnym brzegu L'Aire.**

Na zachodnim brzegu Mozy przypuszczał nieprzyjaciel ponownie silne daremne ataki po obu stronach drogi Champentry—Romagne. Na wschodnim brzegu atakowali Amerykanie w ciągu dnia dużemi siłami między Sivry a lasem Haumont. Pułki brandenburskie, saskie, nadreńskie i austro-węgierskie odparły po gwałtownej walce wszystkie ataki nieprzyjaciela. Austro-węgierski pułk piechoty Nr. 5 pod wodzą swego komendanta pułkownika Popelki szczególnie się przytem odznaczył.

W miesiącu wrześniu zniszczono na zachodnim froncie 773 nieprzyjacielskie samoloty (z czego 125 strzałami dział obronnych) i 93 balonów na uwięzi. Z tego 450 samolotów znajduje się w naszem posiadaniu, reszta spadła poza liniami nieprzyjacielskiemi, co można było rozpoznać. Mimo wielkiej liczebnej przewagi nieprzyjaciela na wielu miejscach utraciliśmy w walce tylko 107 samolotów. Powodzenie w walkach powietrznych umożliwiło czynny udział naszych lotników w walkach na ziemi. Popierali oni wszędzie skutecznie naszą piechotę i artyleryę wywiadami, dokonywanymi w dzień i w nocy, rzucaniem bomb na ważne pod względem wojskowym cele w głębi kraju nieprzyjacielskiego oraz atakami, wykonywanymi na polu bitwy przy użyciu karabinów maszynowych i bomb. Mimo uporczywych ataków nieprzyjaciela na nasze balony na uwięzi, w czasie których utraciliśmy 180 balonów, nie zdołał nieprzyjaciel przeszkodzić pracy naszych obserwatorów, spełniających swe zadanie bez względu na niebezpieczeństwo.

Południowo-wschodni teren wojny.

Na południowo-wschodniej widowni wojny **wojska świeżo przybyłe stoją w styczności bojowej z Serbami i Francuzami w okolicy Niszu.**

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

Konsolidacya stronnictw.

Warszawa, 9 października.

»Kur. Polski« pisze:

Wszystkie grupy polityczne przystąpiły do obrad nad kreśleniem dróg jak najśpieszniejszego działania.

Trzy obozy polityczne, stojące na gruncie narodowym: ugrupowania aktywistyczne, Koło Międzypartyjne i lewica (Komisya porozumiewawcza stronnictw demokratycznych), w ciągu dwóch dni ubiegłych obradowały nieznużenie nad ustaleniem programu działania.

Związek Budowy Państwa — jak informuje nas jeden z leaderów tej organizacyi — na zebraniu zarządu głównego rzucił hasło skonsolidowania wszystkich grup politycznych, celem wydobycia z narodu jego woli państwowej. By osiągnąć to, postanowiono przedewszystkiem doprowadzić do natychmiastowej ścisłej i udyscyplinowanej konsolidacyi wszystkich grup politycznych, które dotąd współdziałały ze Związkiem, pozostając w nim jednak w bardzo luźnej zależności organizacyjnej.

W tym celu grupy te (Stronnictwo Narodowe, Centrum, Liga Państwowości Polskiej, Polskie Stronnictwo Demokratyczne, bezpartyjni, a ostatnio i Stronnictwo polityki demokratycznej) mają delegować równomiernie swych przedstawicieli do ciał kierowniczych **Związku Budowy Państwa: Rady Naczelnej,** Głównego Zarządu i do Komisyi politycznej. Powzięte w tych ciałach uchwały mają obowiązywać bezwzględnie wszystkie reprezentowane w Związku grupy.

Wszystkie te ugrupowania polityczne — według otrzymanych przez nas informacyj — nie dążą bynajmniej do wyodrębnienia się pod starą banderą aktywizmu. Przeniknięte są one ideą konieczności ogólno-politycznej konsolidacyi wszystkich stronnictw i wszystkich kierunków politycznych od prawicy aż do lewicy, stojących na stanowisku narodowem. Chodzi tu o zabezpieczenie od rozbicia społeczeństwa do chwili, zanim powstanie legalne przedstawicielstwo całego narodu polskiego.

Reprezentowane w tym obozie stronnictwa i grupy polityczne jednomyślnie wyznają postulat zwołania w jak najszybszym czasie Sejmu, opartego na najbardziej demokratycznych podstawach.

Ścisła organizacya tych grup związanych wspólnymi poglądami na niedawną przeszłość, pojmowana jest, jako pierwszy krok do wytworzenia ogólno-politycznej konsolidacyi wszystkich obozów politycznych.

W ten sposób do ściśle zorganizowanych dwóch zrzeszeń politycznych: Koła Międzypartyjnego i lewicy, przybędzie już nie rozproszkowany, jak dawniej, lecz udyscyplinowany organizacyjnie obóz, dotąd aktywistycznym zwany.

»Dążeniem naszem będzie — ciągnie dalej nasz informator, — by trzy te obozy w ciągu najbliższych dni powołały do życia Radę Narodową. Stać będziemy na stanowisku utrzymania ciągłości państwowego naszego życia. Jest ono niewątpliwie dotychczas bardzo wątłem, nie uważałem jednak za właściwe zadzierzgniętej już nici państwowej przerywać. Nie wydaje mi się, by ten nasz pogląd spotkał się z opozycyą Koła Międzypartyjnego«.

* * *

»Czas« utrzymuje pod datą 10 bm. następującą informacyę z Warszawy:

Silne wrażenie wywołuje w tej chwili w Warszawie wiadomość, że socyalna demokracya (S. D.) odbyła szereg zgromadzeń, wypowiadając walkę burżoazyi i głosząc potrzebę objęcia władzy w swoje ręce. Miasto zostało podzielone na dzielnice, dla których wyznaczono zarządzających komisarzy. Zebrania organizowali bolszewiccy przywódcy, przybyli z Rosyi, jawnie.

Deklaracya Centrum.

Warszawa, 10 października.

Stronnictwo Centrum ogłasza następującą deklaracyę:

Sprawiedliwość historyczna, rodząca się na okrwawionych polach najcięższej w dziejach świata wojny, przemówiła na korzyść niepodległej i zjednoczonej w swych ziemiach Polski. Państwa centralne uznały program pokojowy Wilsona, w którym to zjednoczenie, aprobowane również przez państwa koalicyi zachodniej, stanowi jeden z głównych punktów. Marzenie, okupione krwią i łzami czterech pokoleń, zaczyna się urzeczywistniać.

Rada Regencyjna wydała odezwę, w której zjednoczenie ziem polskich w niepodległem państwie uznała za cel polityki narodowej. — Istnienie Rady Regencyjnej jest w tych warunkach rękojmią polityki czynnej, na rzecz tego zjednoczenia we wszystkich dzielnicach prowadzonej. Zasadniczy cel polityki narodowej został ugruntowany. Zawitał nowy, długo oczekiwany okres.

Bieg wypadków odsuwa coraz bardziej w niepamięć złudzenia, związane z orężem rosyjskim. Pod uderzeniem państw centralnych upadł carat, a chrzest krwi i ognia zaczyna przechodzić Niemcy. Błędną wspomnienia win, błędów, zawodów i rozczarowań, które wstrząsały naszem życiem wewnętrznem po akcie 5 listopada, skutkiem których chwila decydująca zastaje nas bez wcielonej w życie państwowości własnej i bez broni w ręce. Kto chce grzebać się w rekryminacyach lub wyręczać w sądzie historyę, nie pomoże sprawie publicznej, nie przyśpieszy jedności narodowej, która jest w tej chwili pierwszym obowiązkiem.

Rada Regencyjna przestała być wyrazem przejściowej, jednostronnej konjunktury. Stanąwszy jasno i bezwzględnie na gruncie zjednoczenia w niepodległem państwie, jest siłą faktów najwyższym czynnikiem woli narodowej i ośrodkiem ciążenia ziem kresowych. Posłuszni jej wezwaniu i świadomi obowiązków obywatelskich w tym zwrotnym momencie, oświadczamy gotowość poparcia każdej inicyatywy, która dążyć będzie do ogólnej konsolidacyi narodowej. Tak samo powołanie gabinetu koalicyjnego i zwołanie Sejmu z powszechnych, istotnie demokratycznych wyborów, uważamy za nakaz chwili. Oczekujemy również, że szereg reform w piekących sprawach społecznych i organizowanie regularnego wojska, dadzą się uskutecznić przed zebraniem się Sejmu Konstytuującego, aby stosunki wewnętrzne wyprowadzić z zastoju i uchronić kraj przed zamętem. Czynimy to wszystko w przekonaniu, że na tej drodze dojrzeje nie tylko świadomość zasadniczego celu w polityce narodowej, ale i świadomość niebezpieczeństw, które mogą zagrozić państwu polskiemu przy urzeczywistnieniu jednoczenia ziem t. zw. »niewątpliwie« polskich i ewentualnem ignorowaniu naszego dziedzictwa historycznego. W ciasnych ramach dorzecza Wisły, zepchnięci w granice czysto etnograficzne, nie stworzymy Polski silnej, mogącej spełnić posłannictwo dziejowe na pograniczu wschodu i zachodu.

Zjednoczenia Polski nie osiągniemy bez zjednoczenia sił. Sprawiedliwość historyczna bywa ślepa. Otwiera przed nami możność stworzenia Polski zjednoczonej, ale nie wyręczy nas w stworzeniu siły, niezbędnej dla zjednoczenia istotnego, zgodnego z interesem Polski historycznej. Czas, aby konsolidacya narodowa, do której się zbliżamy, stała się w kraju punktem wyjścia koordynacyi czynów męskich, stanowczych, oby nie spóźnionych.

Z historyi manifestu.

Z Warszawy donosi korespondent »Dziennika Narodowego« pod datą 9 bm.:

Odezwa Rady Regencyjnej ukazała się w Warszawie, jako dodatek nadzwyczajny do »Monitora Polskiego« dnia 7 bm. o godz. 6 po poł. Ukazanie się tej odezwy, a zwłaszcza pośpiech z wydaniem jej, zaskoczył całą Warszawę i stanowił istną sensacyę, której się nikt nie spodziewał.

Odezwa Rady Regencyjnej uchwalona została na poniedziałkowej naradzie na Zamku (przed południem). Szybką decyzyę w tym kierunku przypisać należy dyrektorowi Dep. Stanu, ks. Januszowi Radziwiłłowi, który inicyatywę w tej sprawie ujął w swoje ręce.

Odezwa zaskoczyła władze tutejsze i zdumiała je. Trzeba bowiem wiedzieć, że odezwa nie była przedstawiona władzom niemieckim do ocenzurowania, że więc stanowi ona zupełnie samodzielny krok zwierzchniej władzy polskiej.

W stosunku władz polskich do władz okupacyjnych - wytworzyła się obecnie sytuacya bardzo ciekawa. Dotychczas bowiem władze general-gubernatorstwa były poinformowane przez komisarza przy rządzie polskim — o biegu spraw. Obecnie dzieje się to wszystko ponad ich głowami, bezpośrednio między Berlinem a Warszawą. Fakt, że rząd Rzeszy zmienił nagle ton, a telegramy i pisma obecnego rządu utrzymane są w tonie serdecznym — zmusił i tutejsze władze do zmiany taktyki. — Przychodzi im to niezwykle trudno, gdyż o ile w Berlinie rządzą obecnie postępowcy z socyalistami, o tyle u nas w kraju nie nastąpiła jeszcze zmiana kierunku w rządach, a wybitniejsze stanowiska zajmują wyłącznie niemal hakatyści i junkrzy z »Vaterlandspartei«. W pierwszej chwili więc odezwa Rady Regencyjnej była dla tych kół ciosem. Jeśli nie reagowały na ten przejaw woli narodowej po dawnemu, to tylko dlatego, że bały się, iż swym niezręcznym — jak zawsze niemal — krokiem skomplikują sprawę i narażą się Berlinowi.

Rzezie w polskich Inflantach.

Z Warszawy otrzymuje »Czas« następujące informacye:

W myśl postanowień dodatkowego układu, zawartego przez Rosyę z Niemcami, ci ostatni ustępują z niektórych obszarów, jakie dotychczas zajmowali. Między innemi rozpoczęli ewakuacyę polskich Inflant. Następstwa wycofania wojsk niemieckich są straszne. Tuż za niemi napływają zbrojne bandy bolszewickie, które podniecają włościan do mordów i pożogi. — Niemcy dali uszkodzonych kilka pociągów, inni uciekają, jak mogą, wozami i pieszo; ale wszyscy ci, którzy pozostali, padają ofiarą rozpasanych instynktów ciemnego chłopstwa i rosyjskich bolszewików. Rozpoczęła się zatem systematyczna rzeź ziemian i inteligencyi, dalsze niszczenie dworów i rezydencyj wiejskich. Ludność katolicka, przeważnie Łotysze, o ile pozostaje pod wpływem duchowieństwa, zachowuje jeszcze pewną miarę; ale prawosławni Białorusini mordują bez miłosierdzia pod przewództwem bolszewickich hersztów. Krwią spłyną całe polskie Inflanty, jeżeli im kto z pomocą nie pośpieszy. Wielu mieszkańców tej prowincyi po przybyciu do Warszawy udało się z prośbą o interwencyę do Rady Regencyjnej, która przyrzekła uczynić wszystko, co leży w jej mocy; ale trzeba wywrzeć silny moralny nacisk na władze niemieckie, aby przynajmniej umożliwiły ludności polskiej opuszczenie kraju, wydanego na pastwę krwawej anarchii. Ten sam los spotka wschodnią Białoruś po oddaniu jej bolszewikom.

Głód w Petersburgu.

P. Jan W., który po czteroletniej niewoli w Rosyi wrócił obecnie do Poznania, umieścił w »Kuryerze Poznańskim« swoje wspomnienia z pobytu w Petersburgu. Opisując stosunki, panujące w stolicy Rosyi, zwłaszcza głód, podaje następujące straszne wprost szczegóły:

Zgłodniali czekali około słupów, gdy naklejano świeże afisze, a po oddaleniu się zaklejacza zrywano z powrotem owe afisze i każdy starał się trochę liznąć świeżego klajstru, odpychając silniejszy — słabszego, tak, iż bardzo często do krwawej bójki dochodziło, bez rannych w takich wypadkach prawie nigdy obyć się nie mogło. Zrozpaczone matki rzucały swe niemowlęta do wody, starsze dzieci i kaleki wpychano pod pociąg lub tramwaj. Jeżeli przypadkowo rozsypała się garstka owsa lub żyta przy zwózce dla bolszewickich koni, wtenczas przechodnie starali się pozbierać każde ziarnko, popychając jeden drugiego, bijąc po rękach i przewracając się wzajemnie, usiłując przez to wyrwać z ręki i kieszeni dla siebie jaknajwięcej. Publiczności w takich razach z wszech stron b. wiele nadbiegało, tamując ruch tramwajów, automobilów i dorożek. Niejeden z przechodniów odniósł ciężkie obrażenia cielesne; wykłuwali sobie oczy, łamali ręce lub nogi, a złodzieje naturalnie korzystali i z takich okazyj.

W kawiarniach i lepszych restauracyach można było widzieć oficerów i ludzi z inteligencyi, żebrających, jak nędzarze. Ustawiali się rzędem czekając dopóki goście nie skończą spożywać obiadu, lub innych zakąsek. Gdy goście podnosili się od stołów, każdy po kolei z oczekujących zgłodniałych — rzucał się do wylizywania talerzy i zjadania ostatków chleba, poczem stawali do szeregów, czekając następnej, dla nich często umyślnie pozostawionej porcyjki. Niektórzy z nich mieli twarze nabrzmiałe, sine oczy zapadnięte, ręce wychudłe, zaledwie stali na cienkich nogach wskutek wycieńczenia z głodu. Nic też więc dziwnego, iż przy takiem odżywianiu się u większości ludzi bez pracy, ponieważ »bolszewicy« chcieli »burżujów« zgnębić, wybuchła cholera.

Codziennie widzieć było można setki ludzi padających, jak otrute muchy na ulicach. Bolszewicy rozporządzili, ażeby wyłącznie oficerowie, którzy nie chcieli wstąpić do ich szeregów rozbójniczych i wszelka inteligencya uprzątali ciała umarłych na ulicach wskutek cholery lub innych zaraźliwych chorób, kopali jamy dla pochowania tych biedaków, lub o ile jeszcze walczyli ze śmiercią, kazano im chorych do baraków nosić, bez zachowania wszelkiej ostrożności i desinfekcyi. W taki okrutny sposób chcieli bolszewicy inteligencyę wytępić, jako niebezpiecznych dla siebie przeciwników. Nie tylko w stolicy, lecz i na prowincyi konfiskowali bolszewicy zapasy wszelkiej żywności.

Jubileusz Teatru im. Jul. Słowackiego.

Kancelarya teatru w przyspieszonem tempie prowadzi przygotowania do uczczenia ćwierćwiekowej rocznicy otwarcia nowego gmachu teatru miejskiego im. Juliusza Słowackiego. — W myśl ustalonego programu uroczystości, dyrekcya rozsyła zaproszenia do wszystkich żyjących uczestników ówczesnego obchodu do wzięcia udziału w podniosłem święcie krakowskiej sceny. Szczęśliwem losu zrządzeniem obchód ten zbiega się z radosnemi wypadkami w Ojczyźnie, co potęguje nastrój ogólny, pozwalając łączyć skromną rocznicę teatru z wielkiem świętem gotującej się do niepodległego bytu Ojczyzny.

Podobnie, jak przed 25 laty, odprawionem będzie w niedzielę 20 b. m. uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym św. Krzyża, poczem odbędzie się Akademia, połączona z uroczystością odsłonięcia portretu pierwszego w nowym gmachu dyrektora sceny, ś. p. Tadeusza Pawlikowskiego.

Portret pędzla artysty malarza p. Galla, zapoczątkuje galeryę portretów dyrektorów i najwybitniejszych artystów teatru krakowskiego na wzór podobnej galeryi, zdobiącej krużganki i foyer nadwornego teatru w Wiedniu.

Przygotowaniem i reżyseryą przedstawienia »Wyzwolenia« St. Wyspiańskiego, które wybrano na progam wieczornego przedstawienia, zajmuje się reżyser p. J. Sosnowski. Inscenizacya dokonaną będzie według wskazówek, jakie zmarły autor udzielił reżyserowi p. Sosnowskiemu. Nadto dyr. Trzciński wprowadza w inscenizacyi aktu II pewne zasadnicze zmiany, które wyjdą na korzyść scenicznej interpretacyi tego niepowszedniego a tak harmonizującego z bieżącą historyczną chwilą utworu.

Dla upamiętnienia obchodu dyrekcya przygotowuje ozdobny afisz pamiątkowy w postaci »Jednodniówki«. Obok programu wieczornego przedstawienia, »Jednodniówka pamiątkowa« przyniesie reprodukcyę inauguracyjnego afisza z przed 25 laty i krótki szkic dziejów teatru krakowskiego w ubiegłem 25-leciu, oraz opis inauguracyjnej uroczystości z dnia 21 października 1893 roku.

Dla przypomnienia zaznaczyć wypada, że pamiątkowy akt ufundowania nowego gmachu krakowskiego teatru wmurowany w kamień węgielny, którego poświęcenie odbyło się 2 czerwca 1891 roku zapisuje:

W imię Boże. Amen. Działo się w stoł. król. mieście Krakowie roku 1891 dnia 2 czerwca we wtorek po święcie Bożego Ciała. Na stolicy Apostolskiej zasiadał Jego Świątobliwość Papież Leon XIII, panował Franciszek Józef I, cesarz Austryi i król Węgier, dobrotliwy i szlachetny opiekun narodowości polskiej, na książęcej stolicy biskupów krakowskich zasiadał Jego Eminencya Książę Kardynał Albin Dunajewski — namiestnikiem Monarchy był Kazimierz hr. Badeni, zaś marszałkiem krajowym Eustachy ks. Sanguszko. Rządy miasta sprawowała wówczas Rada miejska, złożona z 60 radców, wybranych przez mieszczan, mająca na czele Prezydenta dra Feliksa Szlachtowskiego i wiceprezydenta Józefa Friedleina i ta położyła kamień węgielny pod nowy Teatr miejski«.

Następuje krótka historya dawnych gmachów teatralnych w Krakowie, oraz wyliczenie członków ówczesnej komisyi miejskiej, której pieczę nad budową teatru powierzono.

Kronika.

Kraków, 12 października.

PRZED MANIFESTACYĄ. Jak już donosiliśmy, na murach miasta Krakowa rozlepiono wczoraj w południe odezwę do ludności, nawołującą do zjawienia się wszystkich obywateli naszego starożytnego grodu na uroczystem nabożeństwie w kościele Maryackim dzisiaj o godzinie 10 rano. U zbiegu ulic gromadziły się tłumy ludzi, czytając płomienne słowa odezwy, wydanej przez prezydyum miasta Krakowa. — Dzień dzisiejszy będzie wielkiem świętem narodowem, świętem radości i wesela. Wszystkie sklepy, urzędy i warsztaty winny być zamknięte. W południe odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady miasta Krakowa, wieczorem uroczyste przedstawienia w obu miejskich teatrach.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj zamiast zapowiedzianego dramatu St. Przybyszewskiego »Dla szczęścia«, powtarza scena im. Słowackiego Fredrowskich »Przyjaciół«, których ze względu na urocystość chwili poprzedzi hymn »Boże, coś Polskę...«, odegrany przez orkiestrę i deklamacye utworów patryotycznych, wygłoszonych przez artystów.

Jutro po południu wznowienie niegranego w tym sezonie »Zawodu« M. Szukiewicza, wieczorem »Niebieski lis« Fr. Herczega.

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE POWSZECHNYM. Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze Powszechnym z powodu ogłoszenia niepodległej zjednoczonej Polski. Na program uroczystości złożą się: Odśpiewanie z towarzyszeniem orkiestry hymnu »Boże, coś Polskę...« przez cały zebrany na scenie personal teatralny i zgromadzoną w teatrze publiczność; »Hymn tryumfalny« Józefa Wiśniowskiego wygłosi artysta, p. Kucharski, z akompaniamentem kapelmistrza, p. Rudnickiego, który w czasie deklamacyi odegra Poloneza A-dur Chopina. Na zakończenie uroczystości artyści odegrają rozrzewniający utwór Kamińskiego: »Krakowiacy i górale« z narodowymi tańcami.

POWITANIE LEGIONISTÓW PRZEZ RADĘ MIASTA KRAKOWA. W niedzielę o godzinie 12 w południe zbierze się w sali obrad w gmachu magistratu Rada miejska celem powitania przybyłych z Marmaros Sziget polskich oficerów i żołnierzy.

Komisya wykonawcza N. K. N. zaprasza w imieniu prezydyum miasta na zebranie to wszystkich oficerów i żołnierzy, którzy przebywali w Marmaros Sziget aż do dnia abolicyi. Karty wstępu wydaje biuro przy ulicy Gołębiej l. 20, I. piętro, sala numer 6, w sobotę między godziną 4—7 wieczorem, w niedzielę od 10—11 przed południem.

POUFNE ZEBRANIE OBYWATELSKIE, zwołane przez Związek międzypartyjny, odbyło się wczoraj wieczorem w sali »Sokoła« krakowskiego. Poseł Głąbiński, omawiając obecną sytuacyę polityczną, postawił szereg rezolucyj, w których wykazał, że posłowie powinni na razie wytrwać na stanowisku swojem w parlamencie wiedeńskim. Mowca żądał, aby do konstytuanty w Warszawie wybrano z Galicyi nowych posłów. Omawiał dalej utworzenie Rady narodowej w Galicyi, do której, wedle jego zdania, powinni wejść ludzie, wybrani z reprezentantów instytucyj społecznych i kulturalnych. Wedle wywodów mowcy, Rada Regencyjna nie powinna zawierać żadnych umów z ościennemi państwami aż do kongresu pokojowego.

Następnym mowcą był poseł Skarbek, który wyraził cześć dla działaczów narodowych za granicą, oraz dla żołnierzy, walczących za sprawę polską. Profesor Stroński omawiał stosunek narodu polskiego do wschodu i wyraził przekonanie, że naród polski powinien porozumieć się z Rusinami i Litwinami co do przyszłych granic państwa.

Przemawiali jeszcze pp.: Rylski, Zahorski z Lublina, profesor Rybarski, który domagał się uwolnienia ks. Michalkiewicza, administratora dyecezyi wileńskiej, oraz cały szereg mowców, poczem późnym wieczorem zamknięto zebranie.

PROTEST ŚLĄZAKÓW. Polski komitet wyborczy dla Śląska pruskiego, wszystkie polskie komitety wyborcze miejscowe, 22 towarzystwa »Sokoła«, 87 towarzystw śpiewackich, 89 księży Polaków, ziemianie polscy, posłowie, wreszcie redakcye wszystkich pism polskich na Śląsku, ogłosili następujący protest:

»Zarządzenia wrocławskiej zastępczej komendy generalnej i władz policyjnych, zakazujące przedstawień teatralnych, odczytów i zebrań w języku polskim, oznaczają wyraźny zamach na narodowość i język ojczysty ludu polskiego na Śląsku. Z wielkim żalem i oburzeniem ludność śląska odczuwa tę ciężką krzywdę, która dla niej jest tem boleśniejszą, że po tak olbrzymich ofiarach w krwi i mieniu takiego postępowania się nie była spodziewała. — Krzywdę, jaka się dzieje ludowi polskiemu w tej prastarej dzielnicy Piastowskiej, uważają za krzywdę własną wszyscy Polacy w zaborze pruskim. Uzasadnienie tych zakazów, że sztuki teatralne i odczyty nie są pisane w gwarze górnośląskiej (sic!), jest niedorzeczne, co wykazano już dobitnie ze strony miarodajnej i powołanej. Jako przewodnicy i rzecznicy ludu polskiego na Śląsku nie możemy pozostać bez protestu na to niesłychane postępowanie władz. Odpieramy przeto stanowczo ten zamach na narodowość, równouprawnienie i mowę ojczystą Ślązaków, oraz zamiar oderwania polskiej ludności na Śląsku od macierzy ogólno-polskiej«!

TOWARZYSTWO »DOMU MŁODZIEŻY POLSKIEJ« SZKÓŁ ŚREDNICH W KRAKOWIE urządza z pomocą I. Koła pań T. S. L. w najbliższą niedzielę, dnia 13 b.m., zbiórkę dobrowolnych datków przy stolikach, celem pomnożenia funduszów na wyżywienie uczniów w kuchni studenckiej, wydającej dziennie około 600 obiadów i 300 kolacyj, i zwraca się do wszystkich, którym los naszej młodzieży szkolnej nie jest obojętny, z prośbą o jak najwydatniejsze poparcie jego usiłowań w obecnych ciężkich warunkach przez chętne i liczne składanie datków i ofiar, oraz przez wpisywanie się na członków Towarzystwa z wkładką 4 K rocznie, którą przyjmuje dyrekcya gimnazyum piątego (ulica Jana Kochanowskiego l. 5).

KOMITET STOWARZYSZEŃ KOBIECYCH. W sali Rady powiatowej, ulica Pijarska l. 1, odbędzie się posiedzenie nadzwyczajne komitetu Stowarzyszeń kobiecych dnia 12 b. m., to jest w sobotę, o godzinie 5½ po południu.

WIECZORNE WYKŁADY NAUKOWE DLA KOBIET odbywać się będą w lokalu kursów Baranieckiego codziennie zimą od godziny 6 do 8 wieczorem. Początek 19 października. Wykładają profesorowie: W. Sobieski: »Sprawa polska po kongresie paryskim«. T. Sinko: »Kultura grecka«. W. Folkierski: »Literatura trubadurów«. A. Beaupré: »Byron i początki romantyzmu«. B. Dymowska: »Werther w literaturze europejskiej«. T. Grabowski: »Literatura emigracyjna«. J. Remer: »Kobieta w sztuce«. Tad. Szydłowski: »Polskie zamki renesansowe«. W. S. Turczyński: »Malarstwo florenckie XIV. i XVI. wieku«. J. Grzegorzewski: »Ludy Bałkanu«. A. Rosner i A. Kwaśnicki: »Macierzyństwo i wiek dziecięcy«. J. Rostafiński i T. Janiszewski: »Bakterye i choroby zakaźne«. — Zapisy w kancelaryi kursów (ulica Karmelicka l. 32, II. piętro) codziennie od godziny 4 do 6 wieczorem, albo na cały cykl, albo na osobne wykłady.

AMBULATORYUM DLA NERWOWO CHORYCH w klinice neurologicznej uniwersytetu Jagiellońskiego przy ulicy Kopernika l. 48, zostało otwarte. Przyjęcia codziennie z wyjątkiem niedziel od godziny 8 do 10 przed południem.

OGRANICZENIE RUCHU KOLEJOWEGO. Jak słychać, w najbliższych dniach ruch na kolejach zostanie znacznie ograniczony z powodu braku węgla i zniszczenia parku kolejowego. Ograniczenie to potrwa dosyć długo.

ROBOTNICY GAZOWNI I ELEKTROWNI O PODWYŻSZENIE PŁAC. Robotnicy, zatrudnieni w gazowni i elektrowni miejskiej w Krakowie, przedłożyli onegdaj za pośrednictwem sekretaryatu Związku metalowców żądanie podwyższenia obecnie pobieranych zasadniczych płac o 50—100 procent, wynagradzania w odpowiednim procencie godzin nadobowiązkowych, uznania mężów zaufania, którym przysługiwać będzie prawo przedkładania życzeń robotników nie tylko dyrekcyom powyższych zakładów, ale także prezydyum miasta, oraz kontrola rozdziału środków spożywczych, budowę tanich domów, unormowanie cen w konsumach i t. d. Na wniesiony memoryał zażądano odpowiedzi do 20 b. m.

ZE SPORTU. Dzisiaj i jutro odbędą się zawody w piłkę nożną między »Cracovią« a budapeszteńskim klubem »33«.

STARZYZNA NA ULICY. Skutkiem coraz cięższych warunków materyalnych i stale wzrastających cen artykułów żywności, szeroka ludność wyzbywa się obecnie różnych rzeczy, nabywanych przez handlarzy ulicznych. Handlarze ci, skupieni w solidarnie działające kółka, nabywają starzyznę, prowadząc dalej między sobą kombinacye handlowe na ulicy wśród wrzaskliwych hałasów, krzykliwych »nieporozumień« i tym podobnych scen.

Obrazki te w ostatnich czasach dają się już codziennie obserwować na najruchliwszych ulicach miasta, przyczem dodać trzeba, że handlarze przez swoje zachowywanie się tamują ruch prawidłowy.

Organa policyjne powinny baczyć, aby tego rodzaju targi i transakcye nie odbywały się na ulicach miasta.

W POWROCIE Z WYPRAWY. Wczoraj nad ranem napotkał kapral policyjny, Fedyk, na ul. Długiej dwóch żołnierzy, niosących worek i tobół, wyładowany tajemniczym towarem. Gdy spostrzegli stróża bezpieczeństwa publicznego, porzucili tobół i worek i zbiegli w stronę bastyonu na Warszawskiem. Jak się okazało, w tobole i worku znajdowały się suknie damskie, buciki, poduszki, oraz bielizna. Przedmioty te złożono »pod Telegrafem«. Pochodzą one najwidoczniej z rabunku lub włamania, dokonanego przez tajemniczych żołnierzy.

MŁODY NOŻOWNIK. Wczoraj po południu na ulicy Prądnickiej bawiło się kilkoro dzieci. Podczas zabawy przyszło między zapalczywemi dziećmi do kłótni, a potem do walki na noże. Jeden z uczestników zabawy w zapamiętaniu rzucił się na 6-letnią Maryę Paluch i pchnął ją nożem w biodro. Dziecko omdlało. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które, po zaopatrzeniu rany, przewiozło ofiarę młodego nożownika do szpitala św. Łazarza.

WESELI MŁODZIEŃCY. W pewnej restauracyi przy ulicy Basztowej bawiło się wczoraj bardzo »szeroko« dwóch młodzieńców, przybranych w mundury wojskowe. Policyi nie podobały się libacye tych dwóch młodych ludzi i zażądała wylegitymowania się, skąd posiadają pieniądze. Młodzieńcy początkowo stawiali opór, ale, przyparci do muru, »kapitulowali«. Okazało się, że są to: Władysław Brytan i Stanisław Maczek, dezerterzy wojskowi. Brytan nieprawnie przyszył sobie dystynkcye sierżanta, ale jakoś mu to nie »pasowało«, jak sam w śledztwie zeznał. Brytan posiadał papiery wojskowe, opiewające na nazwisko Władysława Krzywdziaka i 860 K gotówki. Przy Maczku znaleziono jeszcze 340 K. Wesołych dezerterów oddano w ręce wojskowości.

WŁAMANIE. Wczoraj do sklepu Abelesa przy ul. Krakowskiej l. 12 włamano się i skradziono towarów bławatnych, wartości 12.000 koron. Bezpośrednio po włamaniu aresztowano 13-letniego Józefa Dudukowskiego i 14-letniego Andrzeja Zagulę, którzy na tandecie wysprzedawali zrabowany w sklepie towar. Część rzeczy odebrano, resztę zdołali sprzedać wieśniakom z Królestwa Polskiego. Obaj ci obiecujący młodzieńcy znani są policyi krakowskiej, jako zawodowi włamywacze i mimo tak młodego wieku, byli już kilkakrotnie karani za liczne kradzieże.

ARESZTOWANIE BANDYTÓW. W poniedziałek w południe aresztował kapral policyjny, Andronik, w restauracy Gronnera przy ul. Lubicz dwóch niebezpiecznych bandytów: Józefa Dudulaka i Władysława Rogowskiego, w uniformach wojskowych. Początkowo zagrozili oni nożami Andronikowi, lecz zdołano ich ubezwładnić. Dudulak symuluje w miarę potrzeby umysłowo chorego.

TAJEMNICZE STRZAŁY. Wczoraj nad ranem podróżni, jadący pociągiem osobowym od strony Płaszowa, słyszeli koło mostu kolejowego na Wiśle tajemnicze strzały. Prócz tego słychać było nawoływania i krzyki. Podobno patrol, goniąc dezertera, oddała do niego kilka strzałów. Dezerter wskoczył do będącego w ruchu pociągu i ukrył się w jednym z wagonów.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZÓW. — Wczoraj aresztowano w Krakowie 27-letniego Jana Wojakowskiego i 21-letniego Antoniego Paśka, szeregowca 100 pułku piechoty, i odebrano od nich mnóstwo garderoby damskiej. Aresztowani poszukiwani byli od dłuższego czasu przez władze policyjne za liczne włamania. Rzeczy, odebrane włamywaczom, złożono »pod Telegrafem«.

PLAGA KIESZONKOWCÓW. Z powodu ścisku, jaki panuje w wozach tramwajowych, powtarzają się liczne kradzieże kieszonkowe, gdyż kieszonkowcy, mając tam łatwe pole działania, operują w tramwajach jadącą publiczność. Publiczność powinna dawać baczność na portfele, a szczególnie panie na swoje torebki. W ostatnich czasach notowała kronika policyjna kilkadziesiąt kradzieży kieszonkowych, popełnionych w wozach tramwajowych.

Z kraju.

TARNÓW, 7 października. (Wiec urzędniczy. — Wrażenie noty pokojowej i popłoch wśród paskarzy. — Stosunki w aresztach sądowych. — Występy Adwentowicza. — Teatr popularny).

Pod przewodnictwem radcy sądowego Piotrowicza odbył się wczoraj w sali ratuszowej, wypełnionej po brzegi funkcyonaryuszami wszystkich dykasteryj, demonstracyjny wiec urzędniczy. Referat wygłosił profesor Wojciechowski. Referent przedstawił rozpaczliwe położenie urzędników, niemożność utrzymania przez nich rodziny, śmieszną ostatnią podwyżkę dodatków wojennych przez rząd w kwocie kilkudziesięciu halerzy na głowę, poczem postawił następujące rezolucye: 1) Żądanie podwyższenia dodatków drożyźnianych i aktywalnych o 100 procent; 2) posunięcia wszystkich funkcyonaryuszów państwowych o jedną rangę do poborów następnej klasy wyżej, wliczenia lat służby podczas wojny podwójnie tak do awansu, jako do emerytury; 3) bezzwłocznej pomocy rządu w akcyi oddłużenia funkcyonaryuszów państwowych; 4) żądanie, aby postanowienia co do lat służby miały skutek wsteczny; 5) pomocy w naturze, zaopatrzenia w odzież, unormowania należytości poborowych, jak: dyet, piśm za nadliczbowe i obowiązkowe godziny, wreszcie 6) wydatnego pomnożenia funduszu na akcyę zapomogową i podwyższenia zasiłków ponad 4.000 K.

Po dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Golonka, Żelechowski, Szumski, Naturski, Rębczyński, Kopaczyński, Kawecki i Eustachiewicz, wszystkie rezolucye jednomyślnie uchwalono wraz z rezolucyami, zgłoszonemi na wiecu, a dotyczącemi rozwiązania przez rząd kwestyi mieszkaniowej, podwyższenia kwoty za objazdy, podwyższenia należytości za nocną służbę, utrzymania strawnego bez potrąceń, pomnożenia posad sędziowskich i obsadzenia ich egzaminowanymi auskultantami, oraz obsadzenia stałych posad przez egzaminowanych zastępców nauczycieli. Wkońcu wśród oklasków uchwalono jednomyślnie wniosek, że jeżeli rząd nie spełni natychmiast postulatów urzędniczych, funkcyonaryusze państwowi przystąpują do strajku, mającego objąć całą Przedlitawię. Przebieg wiecu miał nadzwyczaj poważny charakter. Prezes Koła polskiego, dr Tertil usprawiedliwił swą nieobecność na wiecu koniecznością pozostania w Wiedniu.

Wrażenie noty pokojowej mocarstw centralnych odbiło się w naszem mieście donośnem i radosnem echem. Tylko wśród paskarzy objawił się formalny popłoch. Dodatnim wynikiem popłochu był spadek cen różnych towarów. I tak: cena herbaty spadła o 50 procent, a cena mąki, tego najważniejszego artykułu paskarskiego, spadła z 20 K na 8 K.

Dochodzą nas słuchy, że w tutejszych aresztach sądowych pożywienie jest tak skąpe, że więźniowie przenoszą śmierć głodową nad męczeństwo. Jeden aresztant już umarł z wycieńczenia, a dwóch w poważnym stanie odwieziono do szpitala. Możeby tutejsze prezydyum sądu znalazło na ten stan rzeczy stosowną receptę.

Pod dyrekcyą H. Cudnowskiego zjechał do naszego miasta zespół artystów i w sali »Sokoła« dał dwa występy. Dano »W przystani« Englą i »Małego Eyolfa« Ibsena. Na pierwszy plan wybił się p. Adwentowicz (Tritka i Almers), który żywiołową swą grą, pełną akcentów wysokiego artyzmu, podbił całe audytoryum. Dzielną partnerką p. Adwentowicza była p. Rosnerzewska, artystka o wielkiej inteligencyi, która, zwłaszcza w roli Rity, dała prawdziwie artystyczną kreacyę. Bardzo dobrze wywiązali się ze swoich ról pp.: Cudnowski, Grabowska, Mira Wrońska, Gella-Czerski i Czajkowski.

W niedzielę 27 października 1918 w sali „Sokoła” Gidia Buccarini śpiewaczka koloraturowa oper zagranicznych. — Akompaniuje prof. W. BOSCHETTI. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego Linia A—B.

sukcesu obu przedstawień były tłumy publiczności, która wykonawców darzyła rzęsistymi oklaskami.

Z dniem 1 b. m. rozpoczyna w naszem mieście sezon artystyczny »Teatr popularny«, a rozpoczyna [illegible] sztukami Fredry: »Dożywociem« i »Nikt mnie nie zna«. Dyrekcya i kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach p. Ornicza-Pawlikiewicza. Zespół artystyczny stanowią pp.: Rozwadowski, Heselówna, Nawrocka, Paszkowska, Strumiłło, Zalewska, Zawiejska, Didur, Marecki, Morzowski, Nawrokci, Stefański, Szczepański i Zygmuntowicz. Przedstawienia odbywać się będą w sali »Sokoła« we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. O ile dyrekcya utrzyma Teatr popularny na wysokości zadania, przedsiębiorstwo może liczyć na powodzenie.

ZGROMADZENIA OBYWATELSKIE WE LWOWIE. Ostatnie wielkie wydarzenia na widowni światowej i w Warszawie odbiły się we Lwowie żywem echem. Znalazło to wyraz między innemi w odbyciu dwóch wielkich zgromadzeń obywatelskich przy udziale kilku tysięcy uczestników. Jedno zgromadzenie odbyło się w gmachu »Sokoła«, drugie w gmachu Towarzystwa pedagogicznego wśród bardzo poważnego nastroju. Oba zgromadzenia uchwaliły rezolucye, które jednak cenzura lwowska w dziennikach skonfiskowała.

Do Rady Regencyjnej zarząd miasta Lwowa wysłał następujący telegram:

»Warszawa. Dostojna Rada Regencyjna. Do rąk ks. Zdzisława Lubomirskiego.

Wieść o proklamacyi przez Dostojną Radę Regencyjną niepodległego Państwa Polskiego, zjednoczonego ze wszystkich ziem polskich, zamieszkałych przez Polaków, przepełniła serca mieszkańców Lwowa, stolicy Galicyi, najżywszą radością i poczuciem ziszczenia słusznych usiłowań, wywalczonych krwią polską. Zarząd miasta, będąc wyrazem uczuć obywateli grodu, będącego od wieków przedmurzem Polski, przesyła Dostojnej Radzie Regencyjnej wyrazy najgłębszego hołdu, czci i wdzięczności, jako też zapewnienia, że ogół obywateli naszego miasta bierze najżywszy udział w odbudowie niezawisłej naszej Ojczyzny«.

EPIDEMIA HISZPAŃSKA WE LWOWIE. Jak stwierdzają dzienniki lwowskie, grypa hiszpańska we Lwowie przybiera z dniem każdym coraz bardziej zastraszające rozmiary. Przebieg jej w wielu wypadkach jest bardzo złośliwy, to też liczne wypadki śmierci z powodu tej choroby regestrują kroniki sanitarne. Rozsadnikami przedewszystkiem są zbiorowiska, zatem szkoły, gdzie w niektórych klasach zostało po kilku uczniów. Doszło do tego że uczniowie po kolei liczą, który z nich nie miał jeszcze tej choroby i jeden po drugim na nią zapada. Tymczasem nie widać na razie żadnych zarządzeń, któreby zwróciły uwagę na te groźne objawy w murach szkoły.

PRZYJĘCIE LEGIONISTÓW W STANISŁAWOWIE. We środę w południe, gdy podoficerowie i żołnierze legionowi, powracający z więzienia w Marmaros Sziget do Lwowa i innych swoich siedzib, zajechali na dworzec stanisławowski, zastali tam tłumy miejscowego obywatelstwa, które urządziło im taką owacyę, na jaką sobie zasłużyli. Panie obsypały żołnierzy kwiatami, reprezentanci obywatelstwa gorące wygłosili przemówienia, a ze strony żołnierzy wyrażono gorące słowa podzięki za życzliwe serca. Przyjmowano też żołnierzy obiadem. Długotrwałe, serdeczne okrzyki pożegnania towarzyszyły odjeżdżającym żołnierzom. Stanisławów przez cały czas internowania i więzienia legionistów bardzo żywo interesował się ich dolą i spieszył z wydatną pomocą.

Z Królestwa Polskiego.

OPERA W PIOTRKOWIE. »Dziennik Narodowy« donosi, że znany śpiewak operowy, dr T. Wierzbicki, b. dwukrotny kierownik opery warszawskiej, zorganizował trupę operową, z którą objeżdża prowincyę Królestwa Polskiego. Przedstawienia tej prowincyonalnej opery cieszą się znacznem powodzeniem. W skład trupy wchodzą: Dobosz i p. Mechówna. Opera ta da w Piotrkowie cztery przedstawienia, a mianowicie: »Violettę« Verdi'ego, »Żydówkę« Halevy'ego, »Fausta« Gounoda i »Halkę« Moniuszki. Zespół śpiewacki opery podpierać będzie orkiestra wojskowa 100 pułku piechoty z Krakowa, stacyonowanego obecnie w Piotrkowie.

Z TEATRÓW WARSZAWSKICH. W Teatrze Wielkim najbliższą premierą będzie »Stara baśń« W. Żeleńskiego, opera, dotąd niegrana w Warszawie.

P. Józef Popławski, artysta dramatyczny, wychowaniec szkoły Derynga, kolega całej plejady artystów z tej szkoły, artysta scen: lwowskiej, krakowskiej, poznańskiej i t. d., długoletni dyrektor teatrów, a zarazem autor wielu cieszących się wielkiem powodzeniem przeróbek scenicznych z powieści Sienkiewicza, Prusa, Kraszewskiego i t. d., oraz utworów oryginalnych, obchodzić będzie niebawem jubileusz czterdziestoletniej pracy scenicznej. Jubilat wykończył obecnie 3-aktowy dramat z roku 1861, napisany na tle powieści I. J. Kraszewskiego.

PĘKNIĘCIE PASKA W WARSZAWIE. Pisma warszawskie donoszą, że skutkiem ostatnich wypadków politycznych i spodziewanego zakończenia wojny, pękł nareszcie niesłychanie wyśrubowany »pasek« na materye ubraniowe i manufakturę. Ceny batystów, kortów, jedwabiu i płócien spadły bardzo znacznie. Spadła również w cenie herbata o 20 marek na funcie.

Ze świata.

W PRZEDEDNIU IMPORTU KAWY. Tęsknota konsumentów kawy w państwach środkowej Europy dozna niebawem uspokojenia. Jak z Ameryki donoszą, zapasy kawy z Brazylii i na Antylach są olbrzymie, a składy portowe zawalone są worami z kawą, nagromadzoną w ciągu 4 lat doskonałych zbiorów. W Brazylii, ojczyźnie kawy, minister rolnictwa usilnie radził ograniczyć uprawę kawy, natomiast uprawiać więcej bawełny i ryżu.

Cena najlepszej kawy z miejsca produkcyi w Guatemali wynosi obecnie 4 dolary, czyli 17 marek dawnej waluty za centnar. Ażeby ceny uchronić od zbytniego spadku, rząd wydał nową pożyczkę, za którą kupił 7 i pół miliona centnarów kawy. Ale nieuniknione zapewne będą niepomyślne następstwa, jeżeli nadal trwać będą trudności transportu i blokada mocarstw centralnych. Liczyć się też należy z trwałem zmniejszaniem się konsumcyi częścią wskutek nowo uchwalonego w Niemczech podatku od kawy, wynoszącego 65 fen. za funt, częścią z tego powodu, że wielu także po wojnie używać będzie mieszanek. Ze względu waluty ma się w przyszłości ograniczyć podobno import kawy jak i niektórych innych artykułów. Ewentualna centralizacya handlu kawą spowodowałaby zapewne upadek tego handlu w Niemczech. Hamburg, jako pierwszy w Europie rynek kawy, musiałby ustąpić swojego miejsca rynkom w innych krajach.

SYN MASCAGNI'EGO JEŃCEM. W Sopronie na Węgrzech w obozie jeńców znajduje się także Paolo Mascagni, syn znanego włoskiego kompozytora. Wraz z nim dostał się do niewoli austryackiej książę Ludwik Bourbon-Parma.

HISZPANKA W NIEMCZECH. Z Berlina telegrafują: W poszczególnych miastach niemieckich, a szczególnie w Hamburgu i w miastach śląskich, wystąpiła grypa hiszpańska w formie zarazy.

SYN GENERAŁA BOROEVICZA UTONĄŁ. Pisma wiedeńskie donoszą, że Fryderyk Boroevicz, kadet, jedyny syn generała Boroevicza, utonął w czasie kąpieli w Drawie w Marburgu.

ŚLUB p. Heleny Cudkówny z p. Janem Korpakiem, nadpor. 13 p. p., odbył się we [illegible] dnia 8 października w Krakowie. 11683

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W poniedziałek, dnia 14 b. m.: »Wesele« St. Wyspiańskiego.

We wtorek, dnia 15 b. m.: »Wyzwanie« Bol. Gorczyńskiego.

REPERTOAR M. TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

W sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie 3 po południu: »Zbójcy«; wieczorem: »Dom otwarty«.

W niedzielę, dnia 13 b. m., po południu: »Biały kaptur«; wieczorem: »Krakowiacy i górale«.

WYSTĘPY NINY DOLLI NA PROWINCYI.

W Bolechowie w niedzielę 13 października.
W Dolinie we wtorek 15 października.
W Kałuszu we środę 16 października.

POLA NEGRI

ZMARLI:

Ks. Karol Suwada, zasłużony i powszechnym szacunkiem cieszący się proboszcz z Borowej, umarł w tych dniach, jak nam nasz korespondent z Tarnowa donosi.

Teatr im. J. Słowackiego.

»DLA SZCZĘŚCIA«. Dramat w 3 aktach St. Przybyszewskiego.

Cykl zapowiedzianych »czwartkowych wieczorów« otwarto wczoraj jedną z najznamienitszych sztuk Przybyszewskiego z pierwszego okresu jego twórczości — dramatem »Dla szczęścia«. To wznowienie sztuki z doby szturmu »Młodej Polski«, dało słuchaczom możność skontrolowania wrażeń z przed lat dwudziestu.

Okazało się, że mimo wszystkie zarzuty, jakie kiedykolwiek przeciw sztukom autora »Złotego Runa« podnoszono, posiadają one dla teatru niesłabnącą siłę żywotną. Kolory jej zbladły wprawdzie, ale »chory nastrój« dusz pozostał jako czynnik przewodni dramatu, jego artystycznym ośrodkiem, budzącym dreszcz erotyzmu, melodyą szamotań się ofiar uwikłanych w nieśmiertelny taniec miłości i śmierci. W sztuce »Dla szczęścia« tęsknota i trwoga przed sumieniem, to dwie struny, na których Przybyszewski wygrywa melodye do tego zawrotnego tańca. — Sięga on tu głęboko w ludzką duszę, targa nią, czasem aż do zatamowania oddechu i dręczy wizyą występku, który w następstwie wtrąca drugiego człowieka na dno grobu. Jestto jedna z najbardziej męczących sztuk Przybyszewskiego, ale zarazem jedna z najgłębiej ilustrujących problem jego dramatycznych koncepcyj.

Teatralność tej sztuki, polegająca na mistrzowskim rysunku figur działających, wskazuje jej życie sceniczne, nakładając wykonawcom ról głównych nie tyle wdzięczne, ile w wysokim stopniu odpowiedzialne zadania. W tych trzech krótkich aktach, które wypełniają działaniem cztery zaledwo osoby, splecione z sobą węzłem fatalnym psychologicznych powikłań, zamyka autor cały świat swego teatru, dając tylko to, co aktor z średnim talentem odczuć i odtworzyć może, a co dobry artysta zamienić może w wielki tryumf sztuki aktorskiej.

Takiego tryumfu wczorajsze wznowienie nie przyniosło wprawdzie żadnemu z odtwórców sztuki, ale dało im sposobność do stworzenia interesującej galery postaci modernistycznego teatru, która refleksem swym i reminiscencyami przeniosła bywalców teatru w przymglony już nieco okres narodzin sztuki. Przesunęło się wspomnienie znakomitej gry Solskiego, Siemaszkowej, Solskiej i Siemnickiej — jako szary odbłysk gasnących refleksów z przed lat dwudziestu.

Wczorajsza czwórka wykonawców stworzyła całkiem poprawny i harmonijny zespół. — Przodował mu reżyser wieczoru, p. Sosnowski, w demonicznej roli Zdżarskiego, pojętej i przeprowadzonej z podkładem ponurego sarkazmu i mściwej zawziętości, jaka kieruje krokami człowieka uosabiającego wyrzut sumienia.

P. Bednarzewska rolę Heleny grała swego czasu na scenie lwowskiej z dużem powodzeniem. Mieliśmy sposobność stwierdzić, że istotnie gra jej uczuciowa i refleksyjna, miała ładne błyski wybuchów erotycznych i szczery akcent bólu. P. Drzewiecka w pierwszej większej odpowiedzialnej roli Olgi, umiała utrafić w właściwy oschły ton zimnej amourenzy i przeprowadzić go konsekwentnie przez cały akt trzeci.

W roli Mlickiego przedstawił się nowo pozyskany artysta sceny łódzkiej i warszawskiej, p. Janusz Staszewki i zrobił wrażenie bardzo korzystne. Trudną rolę pozbawionego woli męczennika miłości, utrzymał w artystycznych ramach, akcentując z talentem i wyrazistością dreszcze męki swego bohatera. P. Staszewski ma dobre warunki na przedstawiciela ról amantów, swobodne ruchy, wyrazistą twarz, a sposób ujęcia roli świadczy, że pojmuje poważnie swoje zadania aktorskie. Odpowiednia opieka reżyserska może mu utorować drogę do pomyślnego rozwoju talentu, rozporządzającego nerwem teatralnym.

Tempo gry wymagało wyrównania. W. Pr.

Obrady polskich członków Izby panów

(Telefonem).

Wiedeń, 12 października.

Polacy, należący do prawicy Izby panów, odbyli wczoraj po południu dłuższą konferencyę. Przedmiotem obrad była ogólna sytuacya polityczna.

Pos. Tusar o stanowisku Czech.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 października.

Interesujący artykuł ogłasza wiceprezes Izby Tuzar w wychodzącym w Wiedniu dzienniku czeskim »Delnické Listy«:

Rząd wiedeński przyjął wprawdzie warunki Wilsona, z drugiej strony jednakże zjednoczyły się potężne siły tajemne w Austryi do pracy [illegible] nad utrzymaniem starej Austryi w jakiejś formie zmienionej. Wielki kapitał i szlachta podały sobie ręce, by uratować to, co się da jeszcze uratować. **W Austryi utworzony ma być gabinet pokojowy, wzgl. likwidacyjny.** Gabinet ten, w skład którego wstąpiliby przedstawiciele wszystkich narodów, miałby wypracować nową konstytucyę. Potem ogłoszonoby natychmiast całemu światu, że w Austryi panuje ład zupełny i że w Brukseli nie trzeba będzie już mówić o Austryi i Węgrzech.

Mamy jednak nadzieję, że reprezentacya czeska na to pod żadnym warunkiem się nie zgodzi. O przyszłości naszej sami zadecydujemy. Wybierzemy sobie konstytucyę taką, która będzie nam odpowiadała. Sami postanowimy o stosunkach naszych do państw sąsiednich, wypraszając sobie wszelkie mieszanie się Wiednia i Budapesztu w sprawach, dotyczących losu czesko-słowackiego narodu.

Wiedeń pragnie spokojnej likwidacyi Austryi. Zgoda! Żądamy jednakże poprzednio oddania nam administracyi w Czechach. **Powstać też musi państwo czeskie z rządem czeskim na czele.** Na konferencyi pokojowej zasiąść muszą członkowie tego rządu do zielonego stolika. Dopiero gdy rząd ten otrzymamy, będzie można mówić z nami o likwidacyi Austryi. — Wiedeń i Budapeszt wiedzieć powinni, że mamy więcej zaufania do Brukseli, niż do Wiednia i Budapesztu razem.

Polskie marzenia spełnione.

Praga, 12 października.

Cała prasa czeska bez względu na stronnictwo wita w najserdeczniejszych słowach proklamacyę zjednoczonej Polski przez Radę Regencyjną, podnosząc, że powstanie obecnie nowa środkowa Europa od Gdańska do Tryestu i życząc państwu polskiemu, by jako największe obecnie państwo słowiańskie w tej środkowej Europie objęło rolę przodującą w całej Słowiańszczyźnie.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech

(Telefonem).

Wiedeń, 12 października.

»Zeit« donosi z Budapesztu:

Dr Wekerle oświadczył współpracownikowi »Deli Hirlap«, że na razie o dymisyi obecnego gabinetu węgierskiego mowy niema. W razie dymisyi gabinetu ma pewne szanse bar. Wlassics, któryby stanąłby na czele gabinetu koncentracyjnego. Bar. Szterenyi nie wchodzi natomiast w rachubę.

Odpowiedź Niemiec Wilsonowi.

Berlin, 12 października.

(B. K.) Jak w dobrze poinformowanych kołach dyplomatycznych słychać, tekst oficyalny noty Wilsona zgadza się z ogłoszonym wczoraj tekstem nieoficyalnym.

»Vossische Zeitung« dowiaduje się, że **odpowiedź niemiecka przedłożona będzie jeszcze Radzie związkowej przed wysłaniem.** Rada związkowa zbierze się w tym celu dziś po południu. Odpowiedź rządu niemieckiego na notę Wilsona, według dzienników wieczornych, ma jeszcze dziś odejść i jeszcze dziś ma być ogłoszoną.

O tekście odpowiedzi Niemiec dowiaduje się **»Berliner Tageblatt«, że będzie ona brzmiała w duchu bardzo przychylnym. Istnieje nadzieja, że wymiana myśli między rządem niemieckim a prezydentem Wilsonem doprowadzi do trwałego pokoju dla całego świata.**

Zniesienie art. 21 konstytucyi.

Berlin, 12 października.

(B. K.) Rada związkowa aprobowała projekt ustawy, stojący w związku z parlamentaryzacyą gabinetu, mianowicie, że **znosi się art. 21 konstytucyi**, powiadający, że członkowie parlamentu przyjmując płatny urząd państwowy tracą mandat.

Zmiany na naczelnych stanowiskach.

Berlin, 12 października.

(B. K.) »Nordd. Allg. Zeitung« donosi z kół parlamentarnych, że nastąpi niebawem nominacya **posła Giesberta na podsekretarza urzędu pracy.**

Berlin, 12 października.

(B. K.) Podsekretarz stanu Wanschaffs **otrzymał misyę kierownictwa kancelaryi państwowej aż do chwili definitywnego obsadzenia tego stanowiska.**

Nowy związek bałkański.

Zurych, 12 października.

»Journal« (Paryż) donosi o planie założenia **nowego związku państw bałkańskich,** zwróconego przeciwko mocarstwom centralnym. Do związku ma przystąpić także Bułgarya.

Grey o związku narodów.

Londyn, 12 października.

(B. K.) Reuter. Lord Grey wygłosił w Westminsterze mowę, w której wyraził zgodę na notę Wilsona. Grey oświadcza, że przyszły związek narodów nie ma na myśli utrzymywać supremacyi nad innymi narodami. Niemców nie można z tego związku wykluczyć, chyba tylko z tego powodu, że każdy rząd należący do związku musi reprezentować naród wolny, zdecydowany przestrzegać zadań związku.

Wilson za szybkiem tempem rokowań

(Telefonem).

Wiedeń, 12 października.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Zurychu:

Szwajcarska agencya tel. dowiaduje się ze źródła poinformowanego, że **Ameryka odpowie na notę Austro-Węgier w krótkim czasie.**

Wiedeń, 12 października.

»Zeit« donosi z Berlina: Reuter donosi z Waszyngtonu:

Wilson oświadczyć miał, że nie będzie się wdawał w długie i bezowocne rokowania dyplomatyczne z Niemcami.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

Berlin, 12 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą 11 bm. wieczorem: Przed naszemi stanowiskami i na wschód od Cambrai i St. Quentin i na obu brzegach Mozy załamały się ataki nieprzyjacielskie. Na północny wschód od Cambrai wywiązały się nowe walki.

Londyn, 12 października.

(B. K.) Marszałek Haig donosi: **Vaux, Andigny i Souplet zostały wzięte przez Amerykanów. Wojsko angielskie przekroczyło na północ od Le Cateau rzekę Selle. Dotarliśmy do St. Vaast i St. Auberg na zachód od Folesnes.**

Epidemia.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 października.

»Abend« donosi z Pragi:

Hiszpanka szerzy się w Pradze w sposób przerażający. W szpitalach praskich zmarło **wczoraj 41 osób, zaś w domach prywatnych osób 10.**

Wiedeń, 12 października.

»Abend« donosi z Budapesztu:

Wczoraj zmarło na hiszpankę **51 osób.** Doniesiono o 1.300 nowych wypadkach hiszpanki.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Dr Józef Jasieński
lekarz chorób nerwowych
KRAKÓW, Pańska 5.
powrócił i ordynuje od godziny 2 do 4 popoł.
Telefon 3200..
11728 1 8

2 kamienice
w Krakowie, komfort, do sprzedania. Wiadomość u pełnom. w biurze adw. Floryana Popioła, Kraków, Szczepańska 1 między godziną 4—5 popoł. Pośrednictwo niedopuszczalne.
11601

ABSOLWENT
gimnazyalny, specyalista łaciny i greki poszukuje lekcyi w Krakowie, lub na prowincyi. Zgłoszenia listowne pod »Specyalista« przyjmuje administracya »Nowej Reformy«.
11683

KONSTYTUUJĄCE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KONSUMU ZWIĄZKU EMERYTÓW,
emerytek państwowych, kolejowych, profesorów i autonomicznych, oraz wdów i sierót, odbędzie się w niedzielę dnia 13 października 1918 roku o godzinie 4 po południu w górnej sali gmachu Sokoła, na które zaprasza się tych członków konsumu, którzy udziały już wpłacili lub deklarowali, jak również tych, którzy na zgromadzeniu udziały wpłacić zamierzają.
PORZĄDEK DZIENNY:
1. Wybór przewodniczącego; 2. Odczytanie i uchwalenie statutu; 3. Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej; 4. Wnioski.
Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczne i niezawodne przybycie. 11602

NOWOŚCI w kostyumach płaszczach i futrach poleca po przystępnych cenach pierwszorzędny magazyn B. BAUM, KRAKÓW, ulica Grodzka l. 15 I p.
11625

ALBINA JELLENTOWA powróciła i nadal udziela **lekcyj muzyki** na własnym fortepianie, oraz języka: **polskiego, niemieckiego i francuskiego metodą Ansona.**
11360 Ul. Kochanowskiego 20 II p.

SPOSOBNOŚĆ!!!
Sypialnia jasna jest do sprzedania.
Wiadomość u
tapicera — plac Maryacki l. 3. 11100

Kancelarya adwokacka
DRA EUGENIUSZA REITERA
w Drohobyczu 11495
od 1 października na nowo otwarta.

Prymaryusz dr Jan Frączkiewicz
Kraków, Straszewskiego 26
powrócił i ordynuje od 11 do 12 i 3 do 5.
11609

W FIRMIE SINGER KOMP., TOW. AKC. MASZYN DO SZYCIA W KRAKOWIE, przy ulicy Szpitalnej l. 40, są do sprzedania urządzenia biurowe, jak: biurka, szafy i t. p. rzeczy.
11669

---

†

Za spokój duszy ś. p.

Michała Wełeckiego

nadradcy skarbu

jako w rocznicę śmierci

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

dnia 14 października w kościele OO. Dominikanów o godz. 9 rano.

---

†

Aniela z Pawlikowskich Lindnerowa

żona aptekarza w Suchej

przeżywszy lat 34, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 10 października 1918 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Suchej, a po nabożeństwie żałobnem na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w sobotę dnia 12 b. m. o godzinie 8 rano. O czem Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność zawiadamia w smutku pogrążony mąż z dziećmi.

---

†

Za spokój duszy ś. p.

Telesfora Adamskiego

naczelnego dyrektora Związku ekonomicznego Kółek rolniczych

odbędzie się

we wtorek dnia 15 października 1918 roku o godzinie 9 rano w kościele N. P. Maryi

Nabożeństwo żałobne

O liczny współudział prosi *Dyrekcya Związku ekonomicznego Kółek rolniczych.*

---

†

Salomea Płakówna

przeżywszy lat 19, po krótkiej a ciężkiej chorobie zasnęła w Panu dnia 10 paźdz. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 12 października przed południem z Bieńczyc do kościoła parafialnego, następnie do grobowca rodzinnego w Raciborowicach.

Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy po nieodżałowanej stracie ś. p. Wandy z Pauliów Kuczyńskiej okazali nam wyrazy współczucia lub wzięli udział w Jej pogrzebie dnia 5 b. m., a przedewszystkiem Wielebnemu Duchowieństwu, Szanownemu Chórowi, Przyjaciołom i Znajomym Znajomym składają serdeczne podziękowanie.

Mąż z dziećmi, rodzice i rodzeństwo.

11710

Wiedeński Bank Lombardowy i Eskontowy
FILIA W KRAKOWIE
Rynek Główny l. 12. — Telefon Nr. 512
Adres tel.: Lombardbank Kraków
Kapitał akcyjny 20.000.000 K [illegible]
Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe, przyjmuje wkładki, wystawia akredytywy, obejmuje depozyty do przechowania i zarządu, wykonuje zlecenia giełdowe, załatwia winkulacye i dewinkulacye i wszelkie transakcye bankowe. 1150

KUPIĘ MAŁĄ REALNOŚĆ
w Dębnikach, Ludwinowie lub Zakrzówku możliwie ze stajnią i wozownią. Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracyi »N. Reformy« pod »Realność«. 11111

Obrońca wojskowy i karny
Adwokat dr J. Ordyński
prowadzi kancelaryę w Krakowie przy ul. Szewskiej l. 25 I p. 11[illegible]

Specyalista chorób uszu, nosa, gardła i głosu
Dr Adolf Schwarzbart
powrócił z Wiednia
po studyach klinicznych u prof. Aleksandra i Fröschelsa. Przyjmuje od g. 2—4 ul. Smoleńska 4 (tel. międzymiastowy 31[illegible])

Tylko dla inteligencyi.
PIERWSZORZĘDNA
Szkoła tańców
Józefa i Amalii Witkey
Rynek główny l. 34 (Pałac Spiski).
Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 11 do 1 i od 5 do 7. 11060 1 1

„Ropa“
Spółka naftowa z ogr. odp. w Krakowie, ul. Floryańska l. 6, Telefon 397, kupuje i sprzedaje udziały naftowe brutto na kopalniach w Galicyi, oraz tereny naftowe. 1131[illegible]

AUSTRO—DAIMLER — dostarcza — **automobili osobowych, ciężarowych, pożarnych, oraz polnych i leśnych kolejek motorowych.**
skład fabryczny dla Galicyi: Kraków, ul. św. Gertrudy l. 2. Tel. 3434

Rutynowana nauczycielka

muzyki i języka francuskiego poszukuje posady na wieś w prywatnym domu. Zgłoszenia: „Nauczycielka“, Lipica Dolna, ad Podwysokie, pow. Rohatyn. 11588

Kandydat praw

poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „A. B.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 11591 1 2

Zbiorowe i solowe lekcye gry na skrzypcach

ul. Pędzichów 13, I p., na prawo

rozpoczną się dnia 15 października. Zgłoszenia po południu. 11579 1 2

Sprzedam dom

parterowy, 6 okien frontu, pow. 100 sążni², w dzielnicy VIII (Kazimierz). Zgłoszenia pod „Eska“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 11582 1 2

Baczność!!

Ultroli' jest znakomitą, niebieską farbką do bielizny; 140 sztuk karton K 35. Wysyła się najmniej 3 kartony. **M. Szuster, Kraków**, ul. Blich 4, skrzynka pocztowa 31. 11586 1 2

Do sprzedania

przedwojenny czarny materyał na ubranie i palto oraz kompletny strój krakowianki. Podzamcze l. 14, III p., ze schodów na prawo. 11581

Potrzebna nauczycielka

do 3 dzieci na wieś do Królestwa, ze znajomością języka niemieckiego i muzyki. Zgłoszenia, Nizińska, Kraków, ul. Lubomirskiego 4?, II p. 11593 1 3

Do sprzedania

używane, czarne, damskie futro. Oglądać można od godz. 10–12 rano, ulica Łobzowska 33, do dnia 15 b. m. 11594

Potrzebna zaraz na wieś

bona

do trojga małych dzieci z dobremi świadectwami, zdrowa, wieku do 35 lat. Osoby z kursem pielęgniarskim dla niemowląt mają pierwszeństwo. **A. B.** poste restante **Dydnia.** 11597 1 2

Kowalewska Stefania

Jasło, Igielnia Nr 56. Umieszczę na hipotekę 160.000 K. 11595 1 5

Do nabycia materyał

na dwa ubrania męskie lub damskie kostyumy. Wiadomość: ul. Sobieskiego 3, parter, na prawo. 11596 1 2

Adwokat Dr Kahane w Dąbrowie

koło Tarnowa, poszukuje

koncypienta

o samodzielnego prowadzenia kancelaryi. Posada do objęcia 15 b. m. Warunki bardzo korzystne. 11605 1 8

Ubranie frakowe

zupełnie nowe, płaszcz watowany, damski płaszcz „Himalaja“, obraz olejny, 2 talerze gipsowe na ścianę, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ul. Legionów 9, II p., na prawo, między godz 2 a 3 po poł. 11607 1 3

Kawiarnia

przy ul. 5 Listopada l. 12. wydaje śniadania, obiady i kolacye po bardzo przystępnych cenach i w abonamentach. 11611 1 3

Lando

na 4 osoby, w dobrym stanie, wymienię na wagon węgla loco Kraków. Łóżeczko dziecięce wymienię za naftę. Meble do saloniku do sprzedania, względnie wymiany za prowianty lub węgiel. Zgłoszenia: ul. Krowoderska l. 6?, parter, od godz. 12—1 w południe. 11623 1 2

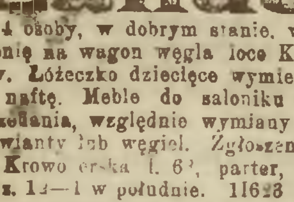
Mały pokój

potrzebny zaraz dla 2 panien. Zgłoszenia pod „**Blisko poczty**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 11627

Fortepian

do przegrywania. Ul. Karmelicka 33, III p. 10810 4 0

Bez kosztów



otrzyma każdy na życzenie mój katalog złotych i srebrnych wyrobów oraz instrumentów muzycznych, skrzypiec po 40, 45, 55 K i wyżej. Dobre harmonijki 45, 60, 80 K. 2-rzędowe wiedeńskie harmonijki 120, 140 K, 3 rzędowe 300, 400 K i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości dom wysyłkowy

Jan Konrad

c. i k. nadworny dostawca

Brüx, Nr 1871 (Czechy). 1167 69 120

Uczeń

7 kl. realnej, poszukuje lekcyj. Zgłoszenia pod „**Uczeń**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 11653 1 2

Inteligentna wdowa

poszukuje miejsca do zarządu w większym domu, dworze, bursie lub hotelu. Zgłoszenia pod „Inteligentna wdowa“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 11584 1 3

Lekcye na fortepianie

dyplom z konserwatoryum, ul. św. Jana l. 26, II p. 11626

Pralnia rękawiczek

ul. św. Krzyża l. 7, III piętro. Fr. Mazurek. 11628 1 3

Biuro Jadwigi Kwiecińskiej

Kraków, Szpitalna 38, I of., tel. 1056

poszukuje **leśnika**, znającego się na rolnictwie. (Posada kawalerska, w okolicy Krakowa, do objęcia zaraz). 11583 1 4

Obuwie skórzane

damskie, męskie, chłopięce i dziecięce, wszelkie numera, sprzedaje po niskich cenach Dom ajencyjny **M. Nurek**, Kraków, ul. Karmelicka 12, I p. 11555 1 6

Osoba energiczna

inteligentna, rutynowana gospodyni, poszukuje samodzielnej pracy na roli. Zgłosz. list. pod „Marta L.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 11568 1 2

Fortepian

w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Sobieskiego 5, I p. 11571 1 4

Czas odnowić prenumeratę

Bluszcz. Tygodnik dla kobiet kwartalnie K 17·20.

Mały Światek. Dwutygodnik dla dzieci, kwartalnie K 5·—.

Rolnik. Tygodnik, półrocznie K 16·—.

Świat. Tygodnik, kwartalnie K 19·80.

Szczutek. Dwutygodnik satyryczny, kwart. K 5·40.

Tygodnik Illustrowany. Kwart. K 17·60.

Przedpłatę przyjmuje Księgarnia **D. E. Friedleina**, Kraków—Rynek 17.

11137 2 4

Kupię rysowadło

(Reiszeng) w dobrym stanie, większe, lepszej marki. Zgłoszenia pod „**Technik**“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 11566 1 4

Poszukuję pokoju

z meblami lub bez, z osobnem wejściem, w pobliżu kolei. Wskazanie takiego pokoju wynagrodzę mąką lub gotówką. Listowne zgłoszen a pod **E. P.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 11565 1 3

Do sprzedania

maszyna do pisania systemu „Adler“ w bardzo dobrym stanie, w cenie koron 2700. Oglądać można codziennie między godz. 11—1 i 4—6. Ul. Gołębia 20, I p., korytarz na prawo. 11569 1 2

Do sprzedania

2 wozy ciężarowe, prawie nowe. Lewicki, ul. Bracka 9. 11576 1 5

Do sprzedania

rotunda damska, podbita baranami, pokryta zielonym pluszem. Oglądać można w magazynie futer Sznajdrowicza w Rynku. 11631 1 2

Française donne leçons

Ul. Batorego 1, I p. 11632

W Zakopanem

przy ul. Jagiellońskiej, 4 lub 7 pokoi, kuchnia, komfort, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Grabowskiego l. 4. 11629 1 2

Skład futer i pracownia kuśnierska PINKUS HALPERN

Kraków, ul. Grodzka L. 21/I. róg placu WW. Świętych

Przerabia gustownie i tanio.

11445 1 10

Kupię

sypialnię używaną i 2 łóżka blaszane. Zgłoszenia pod „**Sypialnia 1000**“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 10351 6 0

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do **L. Schmanna**, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 10368 2 20

BUDAPESZT

FIRMA SPEDYCYJNA **KLEIN & KRANZ** VI, GRÓF ZICHY JENŐ UTCA 10

ZAŁATWIA SZYBKO I TANIO WSZELKIE TRANSPORTY W WOZACH ZBIOROWYCH Z BUDAPESZTU I WĘGIER DO GALICYI, BUKOWINY I KRÓLESTWA POLSKIEGO.

11076 2 6

Taryfista

przyjmie posadę, jako taryfista, buchalter, kasyer (może złożyć kaucyę), magazynier lub t. p. Bardzo dobre świadectwa i referencye. Zgłoszenia pod „**Taryfista**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 11406 5 3

Technik

lat 29, żonaty, wolny od wojska, obznajomiony dokładnie z budowami, kanalizacyą, pomiarami gruntów i lasów, maszynami parowemi, motorami, z urządzeniem tartaków parowych i młynów, pragnie zmienić dotychczasową posadę. Reflektuje na samodzielną posadę dyrektora eksploatacyi leśnej, zarządcy i technicznego kierownika tartaków parowych, kierownika odbudowy zniszczonych majątków lub przy budowie kolejek leśnych i podjazdowych, najchętniej na wieś na stałą pensyę i ordynaryę. Zgłoszenia z podaniem obowiązków i warunków pod „**Technik**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 11405 3 5

Poszukuje się

nauczyciela lub (ki) do prowadzenia II kl. gimn. realn. (dziewczynki). Ul. Siemiradzkiego 3, I piętro, na lewo. 11468 2 2

Lekcye języka angielskiego

najnowszą metodą i konwersacya. Miss May Horańczyk, ul. Basztowa l. 4, parter. 11369 5 3

W Zakopanem

hotel Pensyonat Warszawski, prowadzony przez właściciela pod zarządem współdzierżawczyni Waleryi Grelowskiej. Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, całodzienne utrzymanie zapewnione. Ceny przystępne. 11425 5 4

Proszę żądać

próbnej kolekcyi obrazów, korali broszek i t. p., za K 40—50. W razie nie nadania się przyjmuję w ciągu 8 dni kolekcyę z powrotem. Dom wysyłkowy, Podgórze ulica 3 Maja 8. 10975 7 6

Jabłka

renety złote, szare, tanio do sprzedania w każdej ilości. Ul. Warszawska 3, u dozorcy. 11266 6 8

Nauczyciela

lub **nauczycielki (izr.)** poszukuje się na wieś do ucznia kl. III gimn. real. i uczenicy kl. IV gimn. real. Całkowite utrzymanie i wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia: ul. Karmelicka 57, parter, na lewo, drzwi Nr. 1. 11325 3 3

Okazyjnie do sprzedania

futro męskie z prawdziwych sylskinów, dywany perskie, obrazy polskich malarzy. Oglądać można do godz. 11 rano i od 1 do 5. Ul. Straszewskiego l. 26, II piętro. 11386 3 2

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 10 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

9518 30 0

ZAWIADOMIENIE!

Wobec teraźniejszych, trudnych warunków transportowych, jestem zmuszony, swą od 26 lat istniejącą filię, zamknąć z końcem listopada 1918 r. Upraszam zatem Szanowną P. T. Klientelę o rychły odbiór rzeczy oddanych do chemicznego prania i farbowania.

Z poważaniem

Pierwsza bernеńska chemicz. pralnia i farbiarnia R. Tschörnera, Kraków, ul. Szewska 16.

Tamże całkowite urządzenie do sprzedania. 11376 2 3

Najlepszą farbę do materyi „Palatyn“

we wszystkich kolorach

de bielizny „**Ultra**“

poleca firma **Reim i Ska, Kraków**, Rynek. Dla Kółek rolniczych i kupców znaczny opust. 10990 7 10

PSY

do sprzedania: **legawiec** 4-letni, doskonale ułożony za **1500 K**, **foxterrier** 8-miesięczny za **100 K**. Wiadomość: Kraków, ul. Rajska 8, restauracya. 11417 4 3

Pierwsza, koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia

Józefy Zabielskiej

ulica św. Krzyża 7

otwiera dnia 15 października dla pań i panienek szyć umiejących 1-miesięczny kurs najłatwiejszego kroju, dla nieumiejących zaś szyć, 3-miesięczny kurs kroju i szycia. Warunki przystępne. Zgłoszenia i wpisy codziennie od g. 9-tej rano do 12 i od 3 po południu do 6. 11519 2 2

Niniejszem zawiadamiamy, że

WALNE ZGROMADZENIE

Stowarzyszenia właścicieli realności Wielkiego Krakowa

odbędzie się **dnia 16 października 1918 r.** o godzinie 6 wieczór w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Sławkowskiej 14, I p., w razie zaś braku kompletu, o godzinie 7 wieczór. 11481 2 3

Stowarzyszenie właścicieli realności Wielkiego Krakowa.

I V.-Prezes: **Zygmunt Mikołajski.** II V.-Prezes: **Dr Józef Steinberg.**

Sekretarze: **Askenaso.** **Dr Kazimierz Ostrowski.**

RABKA.

Pensyonat i łazienki cały rok otwarte.

11222 9 15 **Zarząd.**

„JERRY“ SKA

z ogr. odp.

Kraków, ul. Floryańska 28

Lwów, ul. Sykstuska 2

posiada na składzie w wielkim wyborze

komplotne amerykańskie

urządzenia biurowe i gabinetów męskich

stylowe **garnitury klubowe:** skórzane, pluszowe gobelinowe, sukienne; kompletne stylowe **sypialnie i jadalnie;** większa ilość łóżek wraz z materacami i szafkami nocnemi, nadających się do urządzenia pensyonatów, hoteli, bur i t. d.

10562 8 0

„POMONA“ Krakowska szkółka drzew Kraków, Warszawska 75,

poleca na sezon jesienny po ustalonych cenach wytycznych:

drzewka owocowe pienne, jak jabłonie, grusze, śliwy czereśnie i wiśnie;

drzewka owocowe karłowe, jak piramidy, palmety, kordony pionowe i poziome;

drzewka alejowe i ozdobne, jak i **krzewy ozdobne** w wielkim wyborze. 10875 4 4

Do P. T. Słuchaczów prawa.

Kilku prawników poszukuje skryptów do wszystkich trzech egzaminów prawniczych. Upraszamy Panów Kolegów, mających do sprzedania skrypta prawnicze, o łaskawe podanie swych adresów i ceny tychże skryptów. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 9498 11 0

Uniwersytet w Lublinie

został otwarty i przyjmuje zapisy studentów.

W pierwszym roku akademickim Uniwersytet posiadać będzie następujące wydziały:

1) Prawa kanonicznego i nauk moralnych,
2) Prawa i nauk społeczno-ekonomicznych,
3) Nauk humanistycznych.

Przy uniwersytecie założone zostają: Polski instytut narodowy i Instytut pedagogiczny. Jego tworzenie rozpoczyna się natychmiast, a działalność w możliwie najbliższym czasie.

Dążąc do objęcia wszystkich dziedzin nauki, Uniwersytet będzie stopniowo otwierał inne wydziały i zakłady specyalne

Do Uniwersytetu w charakterze studentów przyjęte mogą być osoby, posiadające świadectwo dojrzałości 8-klasowej szkoły męskiej lub żeńskiej filologicznej lub realnej, czyniące zadość wymaganiom, wskazanym w „Przepisach dla studentów Uniwersytetu lubelskiego“. Bez takiego świadectwa można być przyjętym na słuchacza nadzwyczajnego.

Wykłady rozpoczną się w listopadzie.

Zapisy przyjmują i informacyj udzielają codziennie od 10 do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt: Kancelarya Uniwersytetu w Lublinie, Krakowskie Przedm. 41 (gmach dyrekcyi Tow. Kredytowego Ziemskiego.

Oddział kancelaryi Uniwersytetu Lubelskiego w Warszawie, Wierzbowa 2.

Oddział kancelaryi Uniwersytetu Lubelskiego w Petersburgu, Was. Ostrow I linja Nr 52. 11239 3 3

Rutynowana buchalterka

z 8-letnią praktyką poszukuje posady z jednoczesnem urzędowaniem. Zgłoszenia pod **M. S. 202.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 11385 3 3

Słuchacz

politechniki wiedeńskiej, muzykalny, wyjedzie jako nauczyciel w zakresie gimn. i realn. Polecenia najwyższej arystokracyi. Adres: Jan Ogarek, Schodnica obok Borysławia. 11542 2 2

Sprzedam

lub zamienię na mąkę materyał, dobry na ubranie dla chłopca i sukienkę dla dziewczynki. Wiadomość: ul. Dietlowska 68, parter, na lewo, od godz. 8—11 przed poł. i od 3—5 po poł. 11546 2 4

Buchalterka-bilansistka

władająca językiem polskim i niemieckim, potrzebna zaraz. Pensya 400—600 K. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod „**Z. 3390**“. 11549 2 2

Salon mód „HELENA“

Kraków, ul. Zyblikiewicza 12

zaopatrzony w najświeższe modele, poleca wielki wybór kapeluszy damskich od najskromniejszych, do najwykwintniejszych. Zamówienia uskutecznia się w jak najkrótszym czasie. 10604 7 10

Szwedzko-polskie

exportowo-importowe akcyjne Towarzystwo w Sztokholmie

ma do sprzedania

maszyny, narzędzia rolnicze i przemysłowe, magnetomotory, stal węglowodową, emaliowane narzędzia kuchenne, papier gazetowy i pakunkowy, watę i masę drzewną, bednarkę od 1 m/m, gorąco i na zimno walcowaną. 100.000 kg dziegciu (teru), 100.000 kg smoły (pech), 7.000 skrzyń zapałek szwedzkich marki „Vulkan—Assurans“. 11552

Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę:

Dom techniczno - handlowy
JAN KOWALSKI
Kraków, Radziwiłłowska 23.

Krawiec damski

przyjmuje do roboty **kostyumy,** płaszcze, suknie, bluzki, (futra), wszelkie roboty kuśnierskie, oraz przeróbki i **nicowania.** Wykończenie staranne. Dla W. Pań zamiejscowych miara i robota przyspieszona. 11475 2 0

Kamil Süssel

Kraków, Szewska 23, II p., front.

KURSA PRAWNICZE

„IUS“ KRAKÓW, GARBARSKA 6 F. „IUS“

ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie,** przez użycie odpowiednich podręczników. 11441 2 3

System piśmienny, korespondencyjny. Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu.

System piśmienny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS“ umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. Lekcye indywidualne i zbiorowe.

Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach **ADWOKACKICH** notaryalnych i sędziowskich.

Doskonała lokacya kapitału. Doskonała lokacya kapitału.

ZBROJA

(bogaty zbiór) średniowieczna i nowoczesna, rozmieszczona na postumentach, oraz kilka sztuk historycznych, doskonale utrzymanych mebli i drobnostek średniowiecznych, korzystnie do nabycia. Wiadomość: Kapitan Kunze, kancel. rachunk., koszary Franciszka Józefa, ul. Rajska. 11517 2 3

Dla odsprzedawców

najlepsze źródło zakupu perfum, artykułów toaletowych, szczotek ryżowych, pasty do obuwia i t. d. u firmy:

WEISSBERG & LANDWIRTH
Kraków, Dietlowska 40.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się za zaliczką. 10732 6 8

Ogłoszenie.

W celu umożliwienia producentom zbytu i równomiernego rozdziału między konsumentów krajowych kapusty i buraków jadalnych wzywa się wszystkich producentów, by bezzwłocznie podali Krajowego Biuru jarzyn i owoców we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, ilość wyprodukowanych i dla sprzedaży przeznaczonych buraków i kapusty (w przybliżeniu), oraz powiat i stacyę kolejową, gdzie towar ten może zostać załadowany.

Do przesyłki kapusty i buraków potrzebne są certyfikaty przewozowe Krajowego Biura jarzyn i owoców i bez takiego certyfikatu kolej nie może towaru przyjąć. Poprzednie zgłoszenie zatem ułatwi następnie wydawanie certyfikatów i zapobiegnie ewentualności psucia się towaru. 11365 6 10

C. K. NAMIESTNICTWO
Krajowy Urząd gospodarczy

Lwów, dnia 21 września 1918.

Uczenica

najwyższego kursu konserwatoryum udziela początków gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Krupnicza 14, III p., drzwi na prawo. Zgłoszenia przed południem. 11530 2 2

Poszukuje się

gospodyni, osoby w średnim wieku, do prowadzenia większego gospodarstwa domowego na wsi. Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **11465.** 11465 3 3

KUCYK

12 miary, bardzo ładny, klacz 2½-letnia z bryczką resorową, o 2 siedzeniach, oraz bryczka polowa o 1 siedzeniu, wóz ciężarowy i uprząż pojedyncze albo wszystko razem do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ul. Kalwaryjska l. 4 Skład drzewa opałowego. 1158?

Do wynajęcia

lub **do sprzedania** w Prądniku 25 minut drogi pieszo z Rynku **willa,** składająca się z 4 pokoi, kuchni, ogródka (225 sążni), zabudowań gospodarskich. Bliższa wiadomość w Księgarni „Nauka i Sztuka“, Kazimierza Wyrobka, ul. Podwale 6, pomiędzy godz 12 i 1 w południe. 11560 3 2

Futro męskie

kangurowe z barankowym kołnierzem, wierzch czarny, sukienny, do sprzedania. Ul. Pańska l. 5, II p., oficyny (od g. 12 do 3). 11186 6 [illegible]

Firma Figiel, Rynek 26

poszukuje **zdolnego pomocnika** na salon męski. Warunki zależne od umowy. Posada do objęcia zaraz. 11281 4 8

Okazya.

Kilka par bucików damskich i męskich, nowych, do sprzedania. „Ekonomia“, Kraków, ul. Batorego 2?. 11285 4 8

Liny konopiane

używane, 3 szt., w b. dobrym stanie, 1 na materyał, oraz kilka plecionych i poprzecznych, używanych, do sprzedania. Wiadomość od godz. 12 do 3, w zakładzie ciesielskim, przy ul. Topolowej. 11828 4 [illegible]

Poszukuje się

służącego do biura. Może być inwalida. Zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy“. 11572 5 6

Kostyum damski

z czystej wełny zamienię na mąkę lub cukier. Zgłoszenia list. przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „**Cukier**“. 11530 2 3

Do sprzedania

2 węże do roweru (przedwoj.) sztuki czarne, skórzane, necesser mały, aparat fotograficzny Ica „Atom“ 4½×6. Oglądać można od godz. 1—3. Ul. Pawia 14, I piętro. 11548 2 2

Planino koncertowe

fortepianowego kształtu, jasny kolor okazyjnie do sprzedania. Ulica św. Anny l. 3, I p., od godz. 11 do 12 i od 3 do 5. 11548 2 2

Do sprzedania

używane siodło damskie. Wiadomość: ul. Podwale l. 2, I p., między godz. 3—4 po południu. 11545 2 2

Kupię

wózek dziecięcy w bardzo dobrym stanie, mało używany, na gumach i mikroskop lekarski. Zgłoszenia: Czarna Wieś, ul. Konarskiego 11, parter lewy. 11499 2 2

Obrazy oryginalny

najwybitniejszych malarzy polskich sprzedam, ewentualnie zamienię na prowianty. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń J. Hepcasa i Salomonowej Kraków, ul. Szczepańska pod lit. „F. E. 6.“ 11449 2 3

Koncypient

z egzaminem adwokackim, poszukuje posady popołudniowej w kancelaryi adwokackiej w Krakowie. Zgłoszenia pod **Dr E.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 11500 [illegible]

!!!Sensacya!!!

Żądajcie prospektu na znakomity, bajecznie tani, wypróbowany aparat do prania bielizny za pomocą ciśnienia powietrza 115?5 2 ?

„OROSZLAN“

oszczędzający mydło i węgle. Cena od 30 K do 40 K bez opakowania. Póki zapas starczy poleca

Henryk C. Dortheimer
Kraków, ul. św. Tomasza 8.

Automobil

osobowy, czterosiedzeniowy, 4 cylindrowy, 14 HP. Puch, zamienię za dwa wagony węgla górnośląskiego. Zgłoszenia do Biura technicznego, przedsiębiorstwo budowy tartaków i młynów, Jan Szepias, Kraków, ul. św. Marka l. 7. 11525 2 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 16. — Zarządca drukarni L. K. Górski.